

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

Prenumerata		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 Strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	" 18	1/2 strony "	" 80
roczna	" 36	1 strona przed tekstem	" 200
Pojedynczy zeszyt	" 2	1/2 strony " "	" 100
		Zewnętrzna strona okładki	" 300
		Wewnętrzna " "	" 250
		Miasta korzystają ze zniżki 150/0.	

Treść zeszytu 9-go 1930 r.

	<i>str.</i>
1. Z. M.: „Parlamentaryzacja“ samorządu	389
2. Dr. Kazimierz Windakiewicz: Sprawa dalszej rozbudowy organizacji komunalnych kas oszczędności i kredytu komunalnego	395
3. Dr. Klemens Łazarowicz: Plany regulacyjne miast	398
4. Gospodarka miast w świetle liczb: Poznań	402
5. Ze Związku Miast Polskich	407
6. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz	411
7. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	421
8. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Kronika zagraniczna	423
9. Poradnik	431
10. Głosy prasy	435
11. Biblijografja	437

„Parlamentaryzacja“ samorządu.

Pod tym tytułem ukazał się w Nr. 22 „Gazety Warszawskiej“ z r. b. artykuł, którego autor dowodzi, że „rada miejska wybrawszy raz członków magistratu, nie może ich usuwać przed upływem 3-ch lat, względnie kadencji“. Zdaniem autora „wynika z tego, że wnioski o votum nieufności dla członków magistratu są bezprzedmiotowe i jako takie nie powinny być wogóle poddawane pod głosowanie“ oraz, że ewentualna uchwała o votum nieufności jest nieważną. Na potwierdzenie swego poglądu autor przytacza przepisy dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II.1919 r. (autor ma na widoku m. st. Warszawę, rządzące się tym dekretem narówni z innymi miastami b. Królestwa Kongresowego), wskazuje również na ważne względy rzeczowe, mianowicie na to, że możność uchwalania votum nieufności dla Magistratu, o ileby pociągała te skutki, jakie pociąga uchwała Sejmu w stosunku do Ministrów byłaby szkodliwą „parlamentaryzacją“ samorządu, prowadzącą do „niepewności i chwiejności gospodarki samorządowej, zrażając do niej najtęższe jednostki, stwarzając natomiast pole do niezdrowych kombinacji politycznych“.

Sprawa poruszona przez autora wspomnianego artykułu jest sprawą doniosłej wagi, stanowi jednak tylko fragment ogólnego zagadnienia wzajemnego stosunku rady miejskiej i magistratu.

Jeżeli chodzi o pogląd autora na sprawę votum nieufności dla magistratu, to zarówno z punktu widzenia formalno - prawnego, jak i rzeczowego wydaje się ten pogląd całkowicie uzasadniony.

Radni, którzy stawiają wnioski o votum nieufności dla magistratu, bądź dla poszczególnych jego członków wychodzą prawdopodobnie z tego założenia, że skoro rada miejska powołuje magistrat, to może go również odwołać, czyli uważają magistrat za całkowicie uzależniony od rady miejskiej.

Pogląd ten nie ma, naszym zdaniem, żadnego uzasadnienia w dekreście o samorządzie miejskim.

Zgadzamy się zupełnie z autorem artykułu w „Gazecie Warszawskiej“, że decydującymi dla rozstrzygnięcia danej sprawy są art. 43 i 67 wspomnianego dekretu. Zwłaszcza zaś ten ostatni. Art. 67 brzmi: „Złożenie

z urzędu ławnika, burmistrza, względnie prezydenta oraz jego zastępcy nastąpić może na mocy decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych (w miastach niewydziałonych obecnie wojewoda — uwaga autora).

Prezydenta m. st. Warszawy lub jego zastępców mocen jest złożyć z urzędu tylko Naczelnik Państwa. (obecnie Prezydent Rzplitej — uwaga autora).

Pojęcie „złożenie z urzędu“ wydaje się nam równoznacznem z „pozbawieniem zajmowanego stanowiska“. Gdyby radzie miejskiej niezależnie od władzy nadzorczej przysługiwało prawo pozbawienia mocą swej uchwały członka magistratu zajmowanego stanowiska, to art. 67 musiałby być zupełnie inaczej zrehabilitowany. W obecnej redakcji nie pozostawia on naszym zdaniem, żadnej wątpliwości, że pozbawienie stanowiska członka Magistratu, może nastąpić tylko na mocy decyzji władzy nadzorczej, zwłaszcza, że to słowo „tylko“ użyte jest właśnie w drugim ust. art. 67.

Jakież zresztą znaczenie mógłby mieć przepis prawa publicznego, zawarty w art. 43 dekretu o samorządzie miejskim, zgodnie z którym rada miejska wybiera członków magistratu na lat 3, wzgl. do końca swej kadencji (ten ostatni wypadek zachodzi, naszym zdaniem, tylko wtedy, gdy rada wybiera członków magistratu nie na początku swej kadencji, lecz w czasie późniejszym), skoro też sama rada mogłaby każdej chwili przez votum nieufności spowodować ustąpienie członków magistratu. Trudno przecież stać na stanowisku, że może być przepis prawny, który nie posiada żadnego znaczenia.

Przypuśćmy jednak na chwilę, iż rada miejska może spowodować ustąpienie członków magistratu na podstawie uchwały swej o votum nieufności.

Jakieby z tego wynikły konsekwencje. Sądzymy, że jeżeli dopuszczalne byłoby votum nieufności, to chyba nietylko dla prezydenta (burmistrza) i jego zastępców, lecz i dla poszczególnych ławników. Wydawałoby się nieuzasadnionem przeprowadzać między nimi różnicę tylko dlatego, że na innych zasadach są wybierani, skoro ciałem wyborczym jest zawsze rada miejska i wszyscy otrzymują stałe wynagrodzenie z kasy miejskiej.

Otóż w razie dopuszczalności usuwania ławników przez radę miejską mogłoby być przekreślone istotne znaczenie ich wyborów na zasadach proporcjonalności. Większość rady miejskiej mogłaby przez wyrażenie votum nieufności usuwać stopniowo ławników mniejszości, a stając potem do wyborów uzupełniających wprowadzić do magistratu ławników tylko ze swojej grupy.

Z powyższego wynika, że uchwały rad miejskich o votum nieufności

dla członków magistratu nie mogą za sobą pociągać żadnych skutków prawnych, czyli, że członkowie magistratu nie są obowiązani w tych wypadkach ustępować ze swego stanowiska.

Uchwały takie są, jak to zaznacza autor artykułu w „Gazecie Warszawskiej“, nieważne, jako przekraczające kompetencje rady miejskiej. Skoro zaś uchwały takie przekraczają kompetencję rady miejskiej, to przedewszystkiem sam magistrat może na podstawie art. 62 (p. 1) dekretu o samorządzie miejskim zażądać rewizji przez radę miejską tych uchwał, a władze nadzorcze z chwilą dojścia takich uchwał do ich wiadomości, obowiązane są nawet na podstawie art. 68 tegoż dekretu ogłosić je za nieważne.

Jak nam wiadomo, sprawa uchwał rad miejskich o votum nieufności dla członków magistratu była już w poszczególnych wypadkach rozpatrywana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które zajęło stanowisko, iż uchwały takie nie mają żadnego znaczenia prawnego. Żałować należy, że odnośne rozstrzygnięcie Ministerstwa nie podane zostało do wiadomości wszystkich władz nadzorczych i organów samorządu tych miast, które rządzą się dekretem o samorządzie miejskim, gdyż usunęłoby się w ten sposób istniejące nieporozumienia. Konflikty między radą miejską, a magistratem mogą oczywiście mieć miejsce; rada miejska jest organem uchwałodawczym i kontrolującym gminy i prawa jej pod tym względem uszczuplane być nie mogą. Rozstrzyganie tych konfliktów należy jednak tylko do władz nadzorczych, które w takich wypadkach bądź składają z urzędu członków magistratu, o ile są do tego dostateczne powody, bądź też rozwiązują radę miejską.

Wspomnieliśmy już wyżej i tem, że sprawa poruszona przez autora artykułu w „Gazecie Warszawskiej“ stanowi tylko fragment zagadnienia organizacji samorządu miejskiego.

Wydaje się słusznem i ze stanowiska interesów gmin miejskich jedynie właściwem, aby stanowisko członków magistratu, zwłaszcza zaś prezydentów i burmistrzów, nie było chwiejnem i, jak to słusznie zaznaczono we wspomnianym artykule, nie stwarzało pola do niezdrowych kombinacji politycznych. Interes miast wymaga poza tem, ażeby osoby, stojące na czele zarządów miejskich i pobierające stałe wynagrodzenie z kasy miejskiej, posiadały dostateczną znajomość gospodarki miejskiej.

Otóż pomijając już poruszoną poprzednio kwestję niewłaściwych prób stosowania przez rady miejskie votum nieufności dla członków magistratów, stwierdzić należy, że dekret o samorządzie miejskim nie stwarza wa-

runków dla trwałego postawienia zarządów miejskich na odpowiednim poziomie nawet gdy chodzi o prezydentów i burmistrzów.

W jakich mianowicie warunkach stawia wspomniany dekret prezydenta i burmistrza miasta. Los jego wiąże się w każdym razie z losem rady miejskiej. Prezydent (burmistrz) wybrany może być tylko na lat 3, to znaczy na okres czasu, odpowiadający pełnej kadencji rady miejskiej. Jest to stanowczo termin za krótki i tu istotnie zachodzi wypadek szkodliwej nieraz dla gospodarki miasta „parlamentaryzacji“ samorządu. Nowo wybrany prezydent (burmistrz) w mieście nawet średniej wielkości, nie mówiąc już o wielkich miastach, musi dużo czasu stracić przede wszystkim na dokładne zapoznanie się z potrzebami miasta i istniejącymi możliwościami finansowymi; niewiele już mu czasu pozostanie na wprowadzanie w życie ustalonego przez siebie programu pracy. Nie ma on z reguły żadnej pewności ponownego wyboru i kontynuowania rozpoczętej pracy, gdyż układ sił w radzie miejskiej może ulec znacznym zmianom. Gorzej jest jeszcze w tym wypadku, gdy następuje rozwiązanie rady miejskiej. Wówczas prezydent (burmistrz) wybrany przez rozwiązana radę na lat 3, urzęduje tylko do czasu wyboru nowego magistratu przez nowowybraną radę. Wynika z tego, że wybór na 3 lata nigdy nie daje pewności zajmowania stanowiska przez cały ten okres czasu. Prezydent (burmistrz) narówni z innymi członkami magistratu może być złożony z urzędu przez władzę nadzorczą. Nie byłoby to niepokojącym dla członków magistratu, gdyby dekret o samorządzie miejskim przewidywał wypadki, w których to złożenie z urzędu może nastąpić. Dekret pozostawia jednak decyzję w tej sprawie swobodnemu uznaniu władzy, które kończy się dopiero tam, gdzie zaczyna się już zupełna dowolność w postępowaniu. Granice, w których władze mogą w danym razie działać, są bardzo szerokie, a czasami dosyć nieuchwytne. Trudna sytuacja wytwarza się w takich wypadkach dla miasta, gdyż rada miejska przeprowadza nowe wybory na miejsce złożonych z urzędu członków magistratu, a ci nowowybrani członkowie urzędują już nie trzy lata, a znacznie mniej.

Mówiliśmy dotychczas o warunkach, a w szczególności o czasie pracy członków magistratu. Zastanówmy się teraz na chwilę nad sprawą materialnego zabezpieczenia członków magistratu ze strony gminy. Otóż pomimo wyborów członków magistratu na lat 3 dekret o samorządzie miejskim nic nie wspomina o tem, jak należy postępować, gdy członek magistratu ustępuje ze swego stanowiska w związku np. z rozwiązaniem rady miejskiej lub też w razie złożenia go z urzędu, to znaczy czy członkom magistratu należy się w tym wypadku jakieś odszkodowanie od gminy, czy też nie.

Pytanie to mogłoby wywołać pewne zdziwienie, gdy się mówi o złożeniu z urzędu. Dziwnem jednak byłoby jedynie wtedy, gdyby członkowie magistratu składani byli z urzędu tylko w tych wypadkach, w jakich może być np. każdy pracownik umysłowy pozbawiony pracy nawet bez wypowiedzenia. Gdy jednakże dekret o samorządzie miejskim decyduje w sprawie złożenia z urzędu członków magistratu pozostawia do swobodnego uznania władzy nadzorczej, postawienie kwestji odszkodowania wydaje się być na miejscu. Kwestja odszkodowania dla członków magistratu mogłaby powstać również w tych wypadkach, gdyby uchwała rady miejskiej o votum nieufności powodowała ich ustąpienie. Nad tą kwestją zastanawiać się jednak nie będziemy, skoro stoimy na stanowisku, że takie uchwały rady miejskiej są nieważne.

Może jednak o odszkodowaniu dla członków magistratu nie należy wogóle mówić, gdyż ich stanowisko wobec gminy różni się zasadniczo od stanowiska pracowników miejskich. Stanowisko swe zajmują oni z wyboru, stanowią już kolegium, będące organem gminy. Gdyby na tem stanowisku stanąć, to należałoby stwierdzić istnienie dla członków magistratu, których stanowiska są niewątpliwie zaszczytne, pewnego *privilegium odiosum*. Istnienie takiego *privilegium odiosum* byłoby, naszym zdaniem, szkodliwe dla gospodarki miejskiej, gdyż utrudniałoby dobór odpowiednich osób na stanowiska w magistracie, a przede wszystkim na stanowiska prezydentów i burmistrzów. Sądzimy, że w obecnym stanie ustawodawstwa przy istniejącej zasadzie pobierania przez członków magistratu stałego wynagrodzenia, mają oni prawo do żądania odszkodowania w tych wypadkach oczywiście, gdyż działali w dobrej wierze, a swych stanowisk zostali pozbawieni, bądź wskutek rozwiązania rady miejskiej, bądź nawet wskutek złożenia z urzędu.

Z powyższych kilku uwag widzimy, że stanowisko członków magistratu, a w tej liczbie prezydentów i burmistrzów miast, gdy chodzi nie tylko o materialną stronę, lecz nawet zapewnienie sobie możności trwalszej pracy na polu publicznem, pojętne zbytnio nie jest i niema właściwie warunków dla wyrobienia u nas na terenie obowiązywania dekretu o samorządzie miejskim pożądanego, naszym zdaniem, typu zawodowego członka magistratu, będącego po upływie całego szeregu lat pracy w samorządzie znawcą gospodarki miejskiej w pełnem tego słowa znaczeniu.

Mówi się często o konieczności planowej pracy w miastach o stworzeniu przez organa miejskie planu gospodarczego, obliczonego na dalszą metę. Kto ma właściwie ten plan stworzyć przy krótkiej kadencji rady miejskiej i powiązaniu losów magistratu z losami rady.

Trudno oczekiwać programowej pracy, opartej na gruntownej znajomości potrzeb miasta, od Magistratu, który staje do pracy najwyżej na lat 3 i musi przede wszystkim zapoznać się z gospodarką miejską. Tembardziej trudno tego oczekiwać od rady miejskiej. Ciężar pracy spada zatem na element urzędniczy. Nie ujmując w niczem temu elementowi urzędniczemu i uznając jego duże zasługi na polu gospodarki miejskiej, musimy jednak stwierdzić, że w ten sposób zmniejsza się znacznie istotne znaczenie samorządu, polegające na wydobyciu energii twórczej ze społeczeństwa.

Jeżeli chodzi o ciągłość pracy, to brak tego może się dawać szczególnie odczuwać w składzie magistratu, a zwłaszcza na stanowisku prezydenta (burmistrza) miasta. Rada miejska, której skład jest kilkakrotnie większy, niż skład magistratu niewątpliwie zawsze posiadać będzie w swem gronie pewną liczbę radnych z poprzedniej kadencji.

Jeżeli wypowiedane są nieraz uwagi, co do szkodliwości dla gospodarki powiatowych związków komunalnych częstej zmiany starostów, którzy są przewodniczącymi wydziałów i sejmików powiatowych, to o wiele jeszcze słusniejszą jest uwaga, co do szkodliwości częstych zmian prezydentów i burmistrzów, a to dlatego, że gospodarka miast jest znacznie więcej skomplikowana, niż gospodarka ziemskich związków komunalnych.

Sprawę należytego zorganizowania magistratu pod względem składu osobowego i warunków pracy, uważamy za podstawowe zagadnienie ustroju miast. Twierdzimy, że byłoby stanowczo mniej powodów do zarzutów pod adresem gospodarki miejskiej, gdyby istniała zdrowa organizacja samorządu, zapewniająca dopływ przede wszystkim do organów zarządzających odpowiednich sił i stworzenie warunków dla powstania typu zawodowego członka magistratu.

Sprawa ta jednak najwidoczniej nie jest należycie doceniana przez czynniki miarodajne, skoro dotychczas nie wydano samorządowych ustaw ustrojowych.

Jeżeli chcemy postawić gospodarkę samorządu miejskiego na odpowiednim poziomie, to musimy już raz skończyć z sporami i targami, które postawiły sprawę na martwym punkcie i przyspieszyć wydanie ustaw samorządowych, co zupełnie słuszenie, naszym zdaniem, ma być poruszone na najbliższym zjeździe miast. Zdaje się być już naszą tragedją to, że pomimo odczuwania przez wszystkie czynniki miarodajne konieczności spieszego wydania ustaw samorządowych, ustawy te nie oglądają dotychczas światła dziennego, jakkolwiek dokonane zostały już ogromne studia nad tą sprawą. W liczbie innych dokonanych prac znajduje się również gotowy projekt ustawy miejskiej Związku Miast Polskich, będący wynikiem pięcioletniej pracy organów Związku.

Sprawa dalszej rozbudowy organizacji komunalnych kas oszczędności i kredytu komunalnego.

Jednym z najdonioślejszych warunków poprawienia naszej sytuacji gospodarczej i ugruntowania samodzielności finansowej Państwa, jest zorganizowanie i ułatwienie wewnętrznej kapitalizacji społecznej, zwłaszcza na terenie samorządu. Koniecznem jest umożliwić i poprzeć tworzenie kapitału miejscowego w poszczególnych ośrodkach gospodarczych, następnie tworzenie kapitału okręgowego (regjonalnego) w poszczególnych szerszych terenach gospodarczych, a wreszcie tworzenie kapitału publicznego (kapitalizacji społecznej, narodowej) na całym obszarze Państwa.

Równolegle z procesem organizowania aparatu kredytowego dla powyższego celu postępować powinno doskonalenie techniki płatniczej na powyższych terenach a w szczególności rozbudowa bezgotówkowego obrotu płatniczego, obrotu czekowego i żyrowego, aby z całego terytorjum państwa stworzyć możliwie jednolity okręg płatniczy, ułatwić wewnętrzną wymianę gospodarczą i krążyć dóbr oraz powiązać silnie ze sobą poszczególne połacie Rzeczypospolitej.

Pierwszy etap pracy i dążeń w powyższym kierunku jest na wykonczeniu. Wałnym krokiem naprzód w tem stadium było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 o komunalnych kasach oszczędności (Dz. Ust. Nr. 38, poz. 339), mające moc ustawy oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 44, poz. 424) wraz z projektem statutu normalnego dla komunalnych kas oszczędności. W ten sposób ustrój komunalnych kas oszczędności został na całym terenie Rzeczypospolitej jednolicie uregulowany a zakres działania tych kas w sposób nowoczesny i postępowy zorganizowany i rozbudowany. Dokonanie tego tak doniosłego dzieła jest bezsprzeczną zasługą rządów obecnych i w kołach wybitnych fachowców ustaliła się ogólnie opinia, że organizacja komunalnych kas oszczędności w Polsce jest pod względem legislacyjnego ujęcia tego zagadnienia jedną z najwzorowszych na całym świecie. Obecnie mamy 365 komunalnych kas oszczędności wraz z 30 oddziałami na obszarze Rzeczypospolitej a suma wkładów w nich z początkiem b. r. wynosiła około 350.000.000 złotych, co daje nawet więcej niż 1/4 stanu wkładów przedwojennych w kasach oszczędności na obszarze Polski. Niemal z każdym dniem

jednak sieć tych kas gęstnieje a suma wkładów w nich rośnie; jest to objaw pocieszający, wskazuje on bowiem na to, że zwiększa się także u nas i zmysł oszczędności w szerszych warstwach społeczeństwa. Kapitalizacja miejscowa ma więc zapewnioną już dobrą organizację i zapowiada się jak najpomyślniej.

Chodzi obecnie o drugi etap t. j. o zorganizowanie i ułatwienie kapitalizacji regionalnej, a w związku z tem o rozbudowę bezgotówkowego obrotu płatniczego a zarazem o zorganizowanie fachowego i sprężystego nadzoru nad istniejącymi komunalnymi kasami oszczędności w poszczególnych regionach gospodarczych. Zadanie to powinny spełnić międzykomunalne związki kredytowe wraz ze swoimi bankami. Związki te objęłyby:

a) czynności rewizyjno - administracyjne i

b) czynności bankowe a zwłaszcza wyrównawczo - żyrowe w stosunku do komunalnych kas oszczędności w swoich okręgach a to w interesie kontroli, ochrony, uzgodnienia oraz podniesienia pieniężnej i kredytowej gospodarki kas a zarazem i związków komunalnych. Członkami tych związków byłyby poszczególne związki komunalne wraz z własnymi kasami oszczędności. Związki te miałyby charakter korporacji prawa publicznego z własnym samorządem i służyłyby państwowym władzom nadzorczym swoją pomocą fachową w zakresie kontroli nad pieniężno-kredytową gospodarką związków komunalnych i komunalnych kas oszczędności. Członkami tych związków mogłyby być także i inne korporacje prawa publicznego a więc np. izby handlowe, przemysłowe, izby rzemieślnicze, izby rolnicze i t. d., tak, że w związkach tych łączyłaby się i kojarzyła ze sobą pieniężno-kredytowa działalność samorządu terytorjalnego i gospodarczego w poszczególnych okręgach gospodarczych państwa.

W gruncie rzeczy organizacja ta na naszym terenie nie byłaby zupełną nowością. Na terenie Rzeszy niemieckiej jest ona szeroko rozbudowana i dała tam rezultaty wprost znakomite. Zgromadzony kapitał w niemieckiej centralnej organizacji żyrowej wyniósł z końcem roku 1926 przeszło dwa i pół miljarde marek niem. Jest to kapitał stały, niemal stale utrzymujący się w tej wysokości do dyspozycji organizacji żyrowej. Suma obrotów, dokonanych w ramach tej organizacji, wyniosła w roku 1927 dwadzieścia trzy miljarde marek a ilość operacji dokonanych przeszło szesnaście milionów. Na naszym obszarze mamy już taki związek wraz z odnośnym bankiem, a mianowicie w postaci Komunalnego Związku Kredytowego z Komunalnym Bankiem Kredytowym w Poznaniu. Podobna organizacja tworzy się już na terenie województwa śląskiego. Chodzi więc obecnie o to, by taką organizację rozszerzyć jeszcze na obszar reszty Rzeczypospolitej, gdzie już

w tym względzie istnieją też pewne zaczątki w postaci np. związku miejskich i powiatowych kas oszczędności w Warszawie, który ulokował się przy tutejszym Polskim Banku Komunalnym, oraz Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, przy którym rolę banku międzykomunalnego objąćby mogła Polska Kasa Oszczędności we Lwowie. Ogółem wszystkich takich międzykomunalnych związków kredytowych byłoby na całym terenie Rzeczypospolitej najwyżej 5, a mianowicie: jeden dla Śląska, jeden dla Ziem Zachodnich, jeden dla Małopolski, jeden dla województw centralnych i jeden dla Ziem Wschodnich.

Po jednolitem zorganizowaniu międzykomunalnych związków kredytowych dla poszczególnych regjonów możnaby pomyśleć z kolei o trzecim etapie pracy t. j. zorganizowaniu czołowej centralnej takiej instytucji dla całego państwa w postaci ogólnie - krajowego międzykomunalnego związku kredytowego wraz z odpowiednim bankiem. I dla tej organizacji zawiązki są już obecnie dane, ale kolej na nią dopiero przyjdzie po wykończeniu prac etapu drugiego.

Konieczność stworzenia podobnego rodzaju zespolonej ze sobą wewnętrznie organizacji kredytu komunalnego uznała Państwowa Rada Samorządowa, uchwalając na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1928 r. szereg zasad, na których powinna być opartą organizacja okręgowych związków rewizyjnych i wyrównawczych komunalnych kas oszczędności (t. j. organizacja międzykomunalnych związków kredytowych w Rzeczypospolitej Polskiej). Podobnie też i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 20 marca 1929 r. uchwalił m. in. następującą rezolucję do preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r.:

„Sejm wzywa Rząd do wniesienia ustawy o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych, a to dla zapewnienia należytej działalności komunalnych kas oszczędności oraz celowej organizacji kredytu komunalnego dla samorządu centralnego, o prowincjonalnych związkach rewizyjnych z własnymi prowincjonalnymi bankami komunalnymi, w myśl powyższych uchwał Państwowej Rady Samorządowej“.

Jako wykonanie wstępne oraz częściowe powyższej rezolucji sejmowej uważać można opracowany w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych projekt ustawy o „międzykomunalnych związkach kredytowych“, który ma za cel, zgodnie z zasadami uchwalonemi przez Państwową Radę Samorządową, stworzyć jednolity ustrój dla okręgowych związków kredytowych na obszarze państwa, jako nadbudowę wykończonej już organizacji dolnej kredytu komunalnego, t. j. organizacji komunalnych kas oszczędności.

Plany regulacyjne miast.

Miasta nasze, zwłaszcza na terenie b. zaboru rosyjskiego, przedstawiały się pod względem sanitarnym fatalnie. Było to wynikiem polityki rządu rosyjskiego, który hamował wszelkie inwestycje, zmuszając miasta nawet przy bardzo małych budżetach do robienia oszczędności, które przymusowo były lokowane w rosyjskim Banku Państwa. Sumy te zostały wywiezione podczas ewakuacji do Rosji i przepadły bezpowrotnie, gdyż niestety w traktacie ryskim zwrot tych sum nie został zastrzeżony. W ten sposób miasta b. zaboru rosyjskiego potraciły znaczne sumy, przeciętnie po kilkadziesiąt tysięcy rubli w złocie, a niektóre, jak np. Gostynin, i po paręset tysięcy. Zahamowanie inwestycji przez dziesiątki lat dało ten rezultat, że obecnie każde z naszych miast ma zbyt wiele robót do wykonania, a tymczasem ciężka sytuacja finansowa w całym Państwie i brak kredytu sprawiają wszelkich inwestycji niezmiernie utrudnia.

Większość naszych miast (mówię tu o b. zaborze rosyjskim) nie ma nawet planów pomiarowych, gdyż o ile nawet były przed wojną, zostały wywiezione do Rosji wraz z archiwami rządowymi i tam poginęły.

Pomimo ciężkiej sytuacji finansowej ruch budowlany rozwija się; niestety zabudowa odbywa się często chaotycznie i z tego powodu nasze miasta będą miały w przyszłości wiele kłopotów, a nawet i kosztów, gdy będą musiały usuwać wady, powstałe z obecnego bezładnego budownictwa. Sprawa więc planów regulacyjnych jest dla naszych miast bardzo aktualną i bardzo pilną.

Samorządy miejskie odczuwają potrzebę posiadania planów regulacyjnych, to też niektóre już przystąpiły do ich sporządzania; w budżetach zaś wielu miast figuruje rok rocznie pewna kwota na ten cel, aby w ten sposób stopniowo zgromadzić fundusze na koszt sporządzenia planu.

Miałem możność w ostatnich czasach oglądania kilku świeżo sporządzonych planów regulacyjnych dla małych miast i stwierdziłem niestety, iż były one sporządzone wadliwie.

Przyczyny tego zjawiska są bardzo proste:

1. Nie można sporządzać planów regulacyjnych, dopóki nie ma szczegółowych przepisów budowlanych. Nasza Ustawa budowlana z dn. 16 lutego 1928 roku została ogłoszona dopiero w Nr. 23 Dziennika Ustaw z dn. 5-go marca 1928 r. Ustawa ta w art. 408 przewiduje wydanie szeregu przepisów

miejscowych, które mają uregulować: 1) szerokość i sposób urządzenia ulic, placów i dróg w osiedlach, 2) najmniejsze dopuszczalne rozmiary działek budowlanych i sposób połączenia działek z ulicą lub drogą, 3) najmniejsze dopuszczalne rozmiary niezabudowanej przestrzeni i podwórzy na poszczególnych działkach, sposób zabudowania działek, sposób urządzenia podwórzy i t. d.

Te przepisy miejscowe wydaje Minister Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych (art. 415 Ustawy budowlanej) na wniosek wojewody, oparty a) na uchwale rady miejskiej, gdy chodzi o przepisy dla miast o własnym statucie i wogóle dla miast wydzielonych z powiatów, b) na uchwale komisji uzdrowskiej, gdy chodzi o przepisy dla uzdrowisk, uznanych za posiadające charakter użyteczności publicznej. c) na uchwale organu uchwalającego powiatowego związku komunalnego, gdy chodzi o przepisy dla osiedli niewydzielonych w punktach a) i b).

Dotąd niestety p. Minister Robót Publicznych tych przepisów nie wydał, a przecież plan regulacyjny miasta musi być dostosowany do przepisów ustawy budowlanej, nie można bowiem projektować rozplanowania nowych ulic, gdy nie wiadomo dokładnie jakiej szerokości muszą one być, jakiej głębokości i szerokości mają być działki budowlane. Rozmiary działek budowlanych znowu wiążą się ściśle z najmniejszymi dopuszczalnymi rozmiarami niezabudowanej przestrzeni na poszczególnych działkach.

2. Miasta nasze zazwyczaj zamawiają (mowa tu naturalnie o miastach mniejszych) plany regulacyjne łącznie z planami pomiarowymi u pp. geometrów. Każdy geometra może się podjąć sporządzenia planu pomiarowego (sytuacyjnego), sporządzenie jednak planu regulacyjnego wymaga znajomości urbanistyki, czego ogół zarówno naszych architektów, jak i geometrów nie posiada.

Jeżeli sporządzenie planu nawet zwykłego domu mieszkalnego nastręcza sporo trudności co do odpowiedniego rozplanowania pokoi, okien, drzwi i t. d. i wymaga gruntownego namysłu, to cóż dopiero mówić o trudnościach, jakie nastręcza sporządzenie planu regulacyjnego całego miasta, który to plan musi uwzględniać nie tylko teraźniejszość ale i odległą przyszłość, przewidywać możliwości rozwojowe danego miasta i uwzględniać nawet takie potrzeby, które mogą powstać w przyszłości.

Jesteśmy wszak świadkami, jak niektóre miasta muszą burzyć całe dzielnice, ponosząc ogromne koszty na wykup zabudowanych przestrzeni i burzenie istniejących budynków, dla przeprowadzenia nowych ulic, urządzenia skwerów lub budowy niezbędnych gmachów publicznych.

W bardzo wielu miastach trzeba będzie pomyśleć o rozszerzeniu wąskich uliczek, o komasacji zbyt małych działek budowlanych i t. d. Plan re-

gulacyjny musi być bardzo starannie pomyślany, aby konieczne zmiany można było dokonać jak najmniejszym kosztem.

W jaki więc sposób miasta nasze powinny postępować, aby plany regulacyjne były sporządzane racjonalnie i niedrogo?

Otóż przedewszystkiem należy sporządzenie planu regulacyjnego rozbić na kilka etapów. Miasta nasze popełniają ten błąd, że zazwyczaj chcą mieć plan regulacyjny odrazu całego terenu, należącego do miasta.

Ponieważ, jak to zobaczymy niżej, koszt planu jest proporcjonalny do wielkości terenu, więc, rzecz prosta, sporządzenie odrazu planu na całym terenie wymaga bardzo dużego wydatku, na jaki większość naszych miast zdobyć się odrazu nie może.

Następnie plan pomiarowy (sytuacyjny) i plan regulacyjny nie powinny być sporządzane przez jednego człowieka, gdyż prace te wymagają kilku specjalistów. Plan pomiarowy może sporządzić każdy geometra, ale przy opracowaniu planu regulacyjnego winien zabierać głos przedewszystkiem urbanista, a ma sporo do powiedzenia tutaj i lekarz - higienista.

A więc miasto, które chce opracować plan regulacyjny, winno zwrócić się do geometry 1^o o ustalenie i pomiar granic z obliczeniem powierzchni ogólnej, co kosztuje od 3 do 6 złotych od hektara obszaru (cena jest zależna od wielkości terenu, cena 3 złote od hektara wtedy gdy teren ma powyżej 500 hektarów *)).

2^o. Miasto winno oznaczyć z ogólnego terenu miejskiego obszar, który w najbliższej przyszłości zacznie się zabudowywać, pozostawiając na czas późniejszy tereny, które na razie nie będą zabudowywane, i zwrócić się do geometry o sporządzenie planu pomiarowego początkowo tego terenu. Koszt planu pomiarowego wynosi od 200 do 240 złotych za hektar terenu zabudowanego i od 60 do 80 złotych za hektar terenu niezabudowanego (cena zależy od wielkości terenu). Dla falistych i górzystych ceny są wyższe.

Widzimy więc już z tego, że sporządzenie planu pomiarowego całego obszaru miejskiego wymaga często wydatku zbyt dużego.

3^o. Mając plan pomiarowy, miasto winno się zwrócić do urbanisty o sporządzenie planu regulacyjnego, co kosztuje od 25 do 45 złotych za hektar.

W ostatnich czasach zaczęto robić plany sytuacyjne t. zw. aerofotogrametryczne (na podstawie zdjęć fotograficznych z aeroplanów). Sporządzenie takich planów wypada tanio, (10 złotych za hektar), muszą one jednak

*) Ceny są wzięte z cennika Związku mierniczych przysięgłych. Można je traktować jako ceny orientacyjne.

być uzupełnione pomiarami niwelacyjnymi, bez których niepodobna projektować ulic i określać pochyłości jezdni, zapewniającej dostateczny spadek dla odpływu wód.

Miasto każde powinno również gromadzić dane o pokładach geologicznych i głębokości wód zaskórnych, gruntowych i artezyjskich, w poszczególnych dzielnicach. Dane te łatwo otrzymać przy kopaniu lub wierceniu studzien, a mają one pierwszorzędne znaczenie przy sporządzaniu planu regulacyjnego, gdyż mogą wykazać zdolność lub niezdolność pewnych dzielnic pod budowę domów, ewentualnie mogą wskazać na pilną potrzebę odwodnienia tych dzielnic.

Jasną jest rzeczą, że przed przystąpieniem do sporządzenia planu regulacyjnego trzeba postarać się o wydanie przepisów miejscowych o szerokości ulic, rozmiarach działek budowlanych, najmniejszych dopuszczalnych rozmiarach niezabudowanej przestrzeni na poszczególnych działkach i t. d., aby plan regulacyjny nie znalazł się w kolizji z przepisami, które będą wydane później.

Plany regulacyjne sporządzone w sposób przewidziany w rozdziale 2-im ustawy budowlanej, stają się prawomocne, o ile osoby interesowane w przewidzianym terminie nie zgłoszą sprzeciwu. Zgłoszone sprzeciwy rozpatruje Minister Robót Publicznych lub odnośny Wojewoda (art. 33 ustawy).

W myśl art. 21 ustawy budowlanej do sporządzania planów regulacyjnych są powołane magistraty w miastach wydzielonych, a wydziały powiatowe, gdy chodzi o miasta niewydzielone. Należy się jednak obawiać, że nie tylko wydziały powiatowe, ale również i magistraty poszczególnych miast wydzielonych nie będą posiadały w swoim składzie odpowiednio wykwalifikowanych ludzi, którzy mogliby należycie ocenić sporządzony plan regulacyjny, a przecież od planu tego w znacznym stopniu może zależeć racjonalny rozwój miasta. Z tego powodu konieczną jest rzeczą, aby Związek Miast powołał specjalną komisję złożoną z urbanistów, architektów i lekarzy - higienistów do rozpatrywania planów regulacyjnych. Każde miasto we własnym dobrze zrozumiałym interesie, powinno swój plan regulacyjny przysyłać do rozpatrzenia przez taką komisję przy Związku Miast.

Wogóle we wszystkich wypadkach, gdy miasto jakie będzie miało jakieś wątpliwości czy trudności przy sporządzaniu planów regulacyjnych czy pomiarowych, należałoby, moim zdaniem, zwracać się do Związku Miast, który do udzielenia tych informacji jest chyba najbardziej powołany.

Gospodarka miast w świetle liczb.

POZNAŃ.

Gdy w ostatnich dniach roku 1918 miasto Poznań wyzwoliło się z niewoli niemieckiej, posiadało 156.000 mieszkańców i zajmowało 3401 hektarów obszaru administracyjnego. W czasie rządów polskich podjęło miasto, w interesie racjonalnego rozwoju i celowej rozbudowy pasa podmiejskiego, starania o rozszerzenie granic, głównie wschodnich okolic, które ze względów politycznych nie zostały poprzednio wcielone do Poznania, aczkolwiek osiedla podmiejskie co do rozrostu ludnościowego już od dłuższego czasu miały charakter przedmieść. W r. 1925 wcielono siedem wsi przyległych o łącznym obszarze 3.171 ha i 16.000 mieszkańców. Pozatem przeprowadzono drobniejsze regulacje granic. Obecnie zajmuje miasto Poznań obszar 6741 ha. Terytorjum miasta Poznania powiększyło się zatem za rządów polskich w dwójnasób.

W pierwszych latach po wielkiej wojnie zaznaczył się szybki wzrost zaludnienia miasta Poznania. Dnia 30 września 1921 r. spis wykazał 169.000 mieszkańców cywilnych, obecnie zaś liczba ta dochodzi do 240.000. Ruch ludności był ponadto szczególnie ciekawy przez to, że objął ogromny wpływ elementu niemieckiego, okrążyło 50.000 osób, a przyływ ludności polskiej nietylko, że zrównoważył ten ubytek, ale przyniósł pozatem nadwyżkę nieznanych w dziejach miasta Poznania rozmiarów.

Wielki przyrost ludności spowodował duże oczywiście zapotrzebowanie nowych mieszkań. Tymczasem budownictwo mieszkaniowe nie mogło się, z przyczyn od miasta niezależnych, rozwijać ani w tempie przyrostu ludności ani nawet w rozmiarach, do jakich miasto przywykło w czasach normalnego rozrostu. Bez wszelkiego ruchu budowlanego były lata 1919 — 1921. Wybudowano w tym czasie ogółem 11 domów, mieszkań przybyło (uwzględniając rozbiórki) tylko 11, izb mieszkalnych 31. Od r. 1922 z inicjatywy zarządu miasta ruszyło się budownictwo mieszkaniowe. W roku 1922 zbudowano 13 domów, przybyło 106 mieszkań z 328 izbami mieszkalnymi. Wzmoczenie ruchu budowlanego nastąpiło od r. 1925. W roku tym stanęło 37 domów, przybyło mieszkań 184, izb 533. Maksymalny efekt ruchu budowlanego jak stwierdzono przypada jednak na r. 1928, kiedy sta-

nęło 97 domów i przybyło mieszkań 572, a izb mieszkalnych 1691. W r. 1929 stanęło wprawdzie więcej domów (105), ale były to domy przeważnie mniejsze, przybyło bowiem mieszkań 448, a izb 1350. Razem zbudowano w latach 1922 — 1929 domów mieszkalnych 401, przybyło mieszkań 2315, izb 6978. Budownictwo to jest w większości dziełem gminy miejskiej, która wielkim wysiłkiem uchroniła ludność przed ciężką klęską mieszkaniową.

Niemniej przyznać trzeba, że istotne opanowanie głodu mieszkaniowego przewyższa jednak siły miasta, i rzecz oczywista pozostają jeszcze na tem polu olbrzymie potrzeby, które są poważną troską gminy.

Pod względem układu zawodowo - społecznego swej ludności miasto Poznań jest harmonijną całością. Nie nadaje mu jednostronnego charakteru żadna gałąź pracy społecznej, żadna też nie jest wyjątkowo słaba. Przemysł jest znaczny, w części wielki, w przewadze zaś średni i drobny, a równocześnie wielostronny, czem stwarza się organiczny system lokalny. Handel jest żywy, ruch komunikacyjny bardzo poważny, rolnictwo ma w Poznaniu wybitne centrum handlowe. Obok mocnego ustroju gospodarczego posiada Poznań poważne znaczenie jako ośrodek żywego a wszechstronnego ruchu kulturalnego, pracy społecznej. Jest siedzibą urzędów drugiej instancji.

Poznań odzyskał niepodległość w dniu 27 grudnia 1918 r. Poprzednio już, dnia 12 listopada 1918 r. ustanowiony został prezydentem miasta przez radę robotniczo - żołnierską polak, Jarogniew Drwęski. W lutym 1919 r. rozwiązano starą radę miejską i zarządzono wybory. Nowowwybrana rada miejska rozpoczęła swą działalność dnia 9 kwietnia 1919 r. Magistrat przeszedł do r. 1920 całkowicie w ręce polskie.

Wybory do rady miejskiej odbyły się: 1) 23 marca 1919, 2) 18 grudnia 1921, 3) 4 października 1925, 4) 6 października 1929. Członków magistratu wybiera się indywidualnie w miarę upływu kadencji. Stanowisko prezydenta miasta zajmował do 14 września 1921 r. ś. p. Jarogniew Drwęski, od dnia 26 kwietnia 1922 r. zajmuje je p. Cyryl Ratajski.

Z wyników pracy w ostatnim dziesięcioleciu, która zyskała sobie powszechne uznanie, na podkreślenie zasługuje przede wszystkim: stworzenie warunków terenowych dla nowoczesnego rozwoju miasta przez rozszerzenie terytorjum miasta, przejęcie wielkich terenów fortecznych na wschodzie miasta, zniwelowanie tychże terenów wielkim nakładem pracy i pieniędzy, a tem samem przygotowanie rozległych obszarów budowlanych, dalej ogrobenie rzek Warty i Cybiny wskutek czego usunięte zostało niebezpieczeństwo powodzi.

Następnie wspomnieć tu należy o powiększeniu zakresu działania or-

ganów miejskich przez przejęcie czynności starostwa grodzkiego tudzież sanitarjatu powiatowego, o wzroście własności miejskiej, wskutek nabycia majątku ziemskiego Naramowicze i zakupu rozległych gruntów w mieście, oraz o inwestycjach komunikacyjnych, jak: staranna budowa ulic, rozbudowa kanalizacji, przebudowa dróg i placów, budowa mostu Bolesława Chrobrego, dwóch mostów kolejowych i wiaduktu. W mieście utworzone zostały placówki gospodarcze i rozbudowano istniejące przedsiębiorstwa. W r. 1921 powstają Targi Poznańskie, pierwotnie krajowe, później międzynarodowe, dalej zbudowano spalarnię śmieci, wybudowano nową wielką elektrownię, skupiono większość akcji spółki tramwajowej, buduje się nowe wodociągi, nową targowicę zwierzęcą i rzeźnię, wreszcie rozbudowano, reaktywowano i podniesiono Bank Miasta Poznania, zbudowano stadion, założono palmiarnię, urządzono łaźnię rzeczną, kilka łaźni ciepłych, ośrodek zdrowia, dom starców, przytułek dla bezdomnych, urządzono oddział gruźliczny szpitala, dziecińiec, stworzono szkołę handlową, rozszerzono sieć szkół powszechnych, powstało szereg nowych urządzeń sanitarnych. W dalszej działalności gminy wymienić należy: Utworzenie Muzeum Miejskiego, rozbudowę Biblioteki Raczyńskich, utrzymywanie dwóch teatrów (oper i dramatu), przygotowanie Powszechnej Wystawy Krajowej i w. i. Wreszcie ogromny wysiłek w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego: miasto postawiło własnym sumptem kilka znacznych kolonij mieszkaniowych oraz szereg domów oddzielnych, — razem od r. 1923 okragło 1500 mieszkań kosztem mniej więcej 20 milionów złotych. Wspomnieć wreszcie należy o tem, że przy wydatnej pomocy miasta Poznania stanęły kosztem samorządów Zachodniej Polski spółka lotnicza „Aero“ (przejęta później przez Rząd) oraz „Radjo Poznańskie“.

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że poważnym tym zadaniom gmina sprostała szczęśliwie pod względem finansowym jak na tak trudne czasy dla poczynañ inwestycyjnych. Wydatki na inwestycje nie-rentujące się pokrywane były z dochodów własnych, w pewnej mierze także wydatki rentujące się, jak np. rozbudowa istniejących przedsiębiorstw, dokonana z t. zw. funduszy odnowienia. Na cele budowy większości mieszkań, spalarni śmieci itp. zaciągnęło miasto Poznań pożyczki.

W dniu 31 marca 1930 r. posiadał Poznań następujące długi:

długu przedwojennego 4.296.000 zł. (resztę spłacono), długu hipotecznego 885.000 zł., długu skryptowego powojennego 7.056.000 zł., długu obligacyjnego powojennego 14.674.500 zł., pożyczkę angielską w wysokości 21.685.000 zł., długu chwilowego 17.958.000 zł., razem 66.548.666 zł. zadłużenia. Obsługa pożyczek wymaga sum niższych aniżeli przynosi renta

majątkowa. Długoterminowych pożyczek (bez hipotecznych) ma Poznań ogółem 47.705.785 zł. Na spłatę długów preliminowano w budżecie na rok 1930/31 ogółem 6.016.390 zł. (amortyzacja 1.139.445 zł., procenty 4.760.368 zł., różne koszty 116.577 zł.). W wydatkach zwyczajnych budżetu administracyjnego stanowi spłata długów 25,23% całości. Ogólny majątek miejski wynosił według inwentarza z dnia 31 marca 1929 r. 254.806.850 zł. W chwili obecnej jest wyższy o kilka milionów złotych. Zadłużenie ogólne przedstawia mniej więcej czwartą część wartości majątku miejskiego, po wyeliminowaniu zaś długów chwilowych nie dochodzi do piątej części wartości majątku.

Budżet na rok 1930/31 stoi pod znakiem oszczędności, dyktowanej ogólnymi stosunkami finansowymi w kraju. Przecistawiamy budżety na rok 1929/30 i na rok 1930/31.

Budżet administracyjny:	1929/30	1930/31
wydatki zwyczajne	zł. 23.925.394	23.845.746
wydatki nadzwyczajne	„ 20.020.500	13.090.778
razem	„ 43.945.894	36.936.524
Budżet przedsiębiorstw:		
wydatki zwyczajne	zł. 21.956.048	23.576.128
wydatki nadzwyczajne	„ 8.370.500	6.990.778
zysk	„ 4.041.472	4.197.568
razem	„ 34.368.020	24.764.474

Oszczędności widoczne są szczególnie w nadzwyczajnych wydatkach budżetu administracyjnego, a także w wydatkach zwyczajnych tegoż budżetu, podobnie w wydatkach nadzwyczajnych budżetu przedsiębiorstw; wydatki zwyczajne przedsiębiorstw musiały się zwiększyć wobec uruchomienia nowej wielkiej elektrowni.

W zakresie zwyczajnych wydatków administracyjnych nastąpiły zmniejszenia w działach następujących: administracja ogólna, drogi i place, kultura i sztuka, zdrowie publiczne, bezpieczeństwo publiczne, różne. Mniej więcej niezmienione pozostały działy: przedsiębiorstwa komunalne, świadczenia na rzecz związków komunalnych (nieznacznie zmniejszone), popieranie rolnictwa (równe; bardzo drobna pozycja), popieranie przemysłu i handlu (nieznacznie zwiększone). Większe wydatki preliminowano w działach następujących: majątek komunalny, spłata długów, pomiary i rozbudowa miasta, oświata, opieka społeczna; są to przeważnie działy o charakterze gospodarczym.

Na jednego mieszkańca (według liczby ludności z r. 1930) przypada wydatków zwyczajnych w r. 1930/31 zł. 99,36.

Największą pozycję w wydatkach zwyczajnych stanowi spłata długów (25,07 zł. na głowę mieszkańca), potem następują: opieka społeczna (12,76 zł.), zarząd ogólny (12,41 zł.), drogi i place (9,05 zł.), oświata (8,21 zł.). Wydatki na administrację ogólną stanowią 12,49% zwyczajnego budżetu administracyjnego.

W zakresie dochodów, preliminowanych na rok 1930/31, stanowią wszystkie podatki razem wzięte 56,4% zwyczajnego budżetu administracyjnego, majątek komunalny przynosi 13,1% dochodów, przedsiębiorstwa 17,6%, opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich 6,8% dochodów budżetu administracyjnego, z innych źródeł wpływa 6,1% dochodów. (Udział w podatkach państwowych 8,8%, dodatki do podatków państwowych 31,2%, podatki samoistne 16,4% dochodów administracyjnych).

Wpływ z podatków przewiduje się w ogólnej sumie 13.448.469 zł. Z tej sumy przypada na dodatek do państwowego podatku dochodowego 30,48% na udział w podatku dochodowym 15,61%, na dodatek do podatków przemysłowego i od świadectw przemysłowych 13,91%, na samoistny podatek od zabaw i widowisk 10,8%, na podatek od lokali 8,9%. Pięć wymienionych podatków przedstawia ogółem 79,7% wszystkich dochodów podatkowych. Z pozostałych dodatków do podatków państwowych wpływa 10,8%, z pozostałych podatków samoistnych 9,5% dochodów podatkowych.

Na jednego mieszkańca (według stanu z r. 1930) przypada wszystkich podatków 56,03 zł.

W wydatkach nadzwyczajnych (13.090.778 zł.) przewiduje się budowę domów mieszkalnych kosztem 4.500.000 zł., rozbudowę przedsiębiorstw komunalnych kosztem 6.990.778 zł. (w czym elektrownia 1.555.000 zł., gazownia 715.000 zł., wodociągi 517.500 zł., targowice zwierzęce 3 miliony zł., szpital milion zł.), roboty drogowe 1.200.000 zł., (tabor kolejowy, obwałowanie Warty, wykup gruntów ulicznych), roboty kanalizacyjne 300.000 zł., prace przy cmentarzu centralnym 100.000 zł. Pokrycie częściowe (3.122.778 zł.) znajduje się w funduszach odnowienia przedsiębiorstw miejskich, resztę (9.968.000 zł.) prelininuje się z pożyczek.

Bardzo pilnymi potrzebami miasta Poznania są: budowa nowych wodociągów, budowa targowiska zwierzęcego, budowa szpitala, budowa dwóch szkół, budowa mieszkań, poważne roboty ziemne i drogowe.

Miasto ma nadzieję, że po obecnym kryzysie gospodarczym w Polsce część tych zamierzeń pokryje ze zwiększonych dochodów, inwestycje rentujące się zaś poczyni z pożyczek.

Ze Związku Miast Polskich.

Okólnik Nr. 791/8.

W SPRAWIE ZJAZDU DELEGATÓW MIAST ZWIĄZKOWYCH W WARSZAWIE.

Zarząd Związku Miast Polskich na posiedzeniu w dniu 6 b. m. powziął uchwałę, że Zjazd delegatów miast związkowych w Warszawie obradować będzie w Warszawie 15 i 16 czerwca r. b. według następującego programu:

DZIEŃ PIERWSZY: niedziela 15 czerwca 1930 r.

godz. 9 rano — Nabożeństwo w katedrze św. Jana;

godz. 10 rano — Posiedzenie plenarne w sali Rady Miejskiej:

- 1) Otwarcie Zjazdu.
 - 2) Wybór Prezydium Zjazdu.
 - 3) Uchwalenie regulaminu obrad Zjazdu.
 - 4) Wybór Komisji Weryfikacyjnej.
 - 5) Sprawozdanie Zarządu z działalności za lata 1928 i 1929.
 - 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Zmiana statutu Związku Miast Polskich.
- Referent p. Dr. Józef Zawadzki.

P r z e r w a o b i a d o w a.

godz. 16 — 1) Sprawa budownictwa mieszkaniowego, referent p. Dr. Józef Zawadzki,

koreferenci: p. Dr. Adolf Gross i p. Stanisław Rapalski.

godz. 19.30 — Przedstawienie w Teatrze Wielkim.

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU — poniedziałek 16 czerwca 1930 r.

godz. 10 rano — 1) Referat w sprawie finansów miejskich, referent p. Dr. Konrad Ilski,

2) Referat w sprawie organizacji kredytu komunalnego, referent p. Stefan Zbrożyna.

P r z e r w a o b i a d o w a.

godz. 17-a — Posiedzenie plenarne:

- 1) Sprawozdanie Komisji Weryfikacyjnej.
- 2) Głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi w związku ze sprawozdaniem Zarządu z działalności Związku za lata 1928 i 1929 oraz w związku ze sprawozdaniem Komisji Rewizyjnej.

- 3) Głosowanie nad wnioskami w sprawach:
 - a) zmiany statutu Związku Miast Polskich,
 - b) budownictwa mieszkaniowego,
 - c) finansów miejskich,
 - d) organizacji kredytu komunalnego.
 - 4) Uchwalenie rezolucji, projektowanej przez Zarząd Związku Miast Polskich w sprawie przyspieszenia wydania ustrojowych ustaw samorządowych.
 - 5) Zamknięcie obrad Zjazdu.
-

We wtorek dnia 17 czerwca r. b. projektuje się zwiedzanie przez uczestników Zjazdu m. st. Warszawy i urzędzeń miejskich. Plan tych wycieczek będzie zamieszczony w materiałach zjazdowych.

Ze względu na trudną sytuację finansową Związku Miast Polskich — Zarząd Związku w dniu 6 b. m. powziął uchwałę, że miasta związkowe, które do dnia 1-go czerwca b. r. nie uregulują składek członkowskich, zaległych do dnia 1 stycznia 1930 r., nie będą mogły wogóle wziąć udziału w Ogólnem Zebraniu członków Związku Miast w dniu 15 i 16 czerwca 1930 r. w Warszawie.

Wobec powyższej uchwały Biuro zwraca się do miast członkowskich z prośbą o rychłe załatwienie sprawy składek.

Sprawność organizacji Zjazdu wymaga tego, żeby miasta nie zwlekaly z nadsyłaniem do Biura Związku zawiadomień o udziale w Zjeździe.

Zaproszenie na Ogólne Zebranie wysłane zostało do wszystkich miast związkowych pismem z dnia 18 marca r. b. Nr. 791/1, wobec czego oddzielnych zaproszeń Biuro Związku wysyłać już nie będzie.

Wszelkie materiały zjazdowe przesłane będą miastom i zaproszonym gościom do końca maja r. b.

Dla informacji miast Biuro komunikuje, że wobec łatwości ulokowania się w hotelach warszawskich nie uważa za konieczne uprzednie rezerwowanie dla delegatów miast pokoiów w hotelach.

Biuro Związku Miast czyni starania o uzyskanie dla uczestników Zjazdu prawa do ulg kolejowych.

GOSPODARKA MIAST W ŚWIECIE LICZB.

Pod tym tytułem redakcja „Samorządu Miejskiego“ rozpoczęła druk artykułów, obrazujących w ogólnych zarysach gospodarkę naszych poszczególnych miast. Przez zamieszczanie takich artykułów, redakcja dąży przede wszystkim do wzajemnego zapoznania miast, do szerzenia wiadomości o gospodarce miast wśród społeczeństwa,

a nadto zarówno za pomocą tych poszczególnych artykułów, jak i zamierzonych później ogólnych opracowań na podstawie danych z poszczególnych miast dąży do rozwinięcia propagandy o naszych miastach zagranicą.

Z tego też względu, redakcja kładzie nacisk na to, aby na treść artykułów składały się przede wszystkim te dane, które zawarte są w artykułach o Warszawie i Łodzi (vide Nr. Nr. 7 i 8 „Samorządu Miejskiego“ z r. b.), a nadto, żeby Zarządy miejskie wyczerpująco przedstawiały dorobek miast w ciągu okresu Niepodległości ze wskazaniem rozmiarów osiągniętych wyników (naprz. wybudowanie elektrowni o.... mocy, rzeźni, obliczonej na..... ubój i t. d.) i kosztów, jakie to za sobą pociągnęło, oraz stopnia osiągniętych korzyści.

Dużą wagę przywiązuje redakcja również do przedstawienia stanu miast pod względem istniejących urzędów, zakładów i przedsiębiorstw miejskich (jakie mianowicie i jakich rozmiarów istnieją takie urzędy, zakłady i przedsiębiorstwa). Jeżeli chodzi o urzędy, to redakcja ma na myśli, w liczbie innych, takie naprz. urzędy, jak: ambulatoryjna pomoc lekarska dla ludności, opieka lekarska nad dziatwa szkolna, opieka nad matką i dzieckiem i t. d.

Interesującym jest również przedstawienie przynajmniej najpilniejszych potrzeb miast, uwypuklenie najważniejszych braków (brak wodociągów, kanalizacji, brak wogóle dobrej wody i t. d.) oraz zamierzeń miasta co do zadośćuczynienia tym najpilniejszym potrzebom.

Z chwilą zebrania większej liczby artykułów — o gospodarce naszych miast, redakcja zamierza zamieszczać w każdym numerze przynajmniej po dwa takie artykuły.

Składając w tem miejscu podziękowanie tym zarządom miejskim, które artykuły już nam nadesłały wzgl. przyobiecały je opracować, redakcja prosi o dodatkowe nadesłanie uzupełniających danych w myśl powyższych uwag (o ile oczywiście nadesłane artykuły nie zawierają tych danych).

Równocześnie redakcja zwraca się do wszystkich miast z prośbą o dostarczanie piśmu odpowiednich materiałów kronikarskich i artykułów o gospodarce miejskiej.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU MIAST.

W dniu 6 maja r. b. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Związku i prezydenta m. st. Warszawy inż. Z. Słomińskiego, przy udziale 29 członków, posiedzenie Zarządu Związku Miast. Przedmiotem obrad Związku był budżet biura Związku Miast na r. 1930/31 oraz sprawy, związane ze Zjazdem miast, który ma się odbyć w Warszawie 15 i 16 czerwca r. b.

Protokół posiedzenia zamieszczony zostanie w następnym numerze „Samorządu Miejskiego“.

REFERAT SANITARNY W BIURZE ZWIĄZKU MIAST.

Z dniem 1 maja r. b. utworzony został w biurze Związku Miast referat sanitarny, do którego należą wszystkie sprawy z dziedziny zdrowotności publicznej, dotyczące miast. Wspomniany referat objął znany działacz w sprawach zdrowotności publicznej b. naczelnik Wydziału Zdrowia Warszawskiego Urzędu Wojewódzkiego, Dr. Klemens Łazarowicz. O porady i wskazówki w sprawach, należących do referatu sanitarnego, miasta mogą się zwracać do biura Związku bądź pisemnie, bądź też osobiście, we wtór-

ki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 10 rano do 1 popołudniu. Pozostałe dwa dni zarezerwowane są na wyjazdy Dr. Łazarowicza, może być on zatem w tych dniach w biurze nieobecny.

Na żądanie miast dr. Łazarowicz wyjeżdżać będzie na miejsce za zwrotem przez miasta do kasy Związku jego kosztów podróży w wysokości biletu II kl. w pociągu pośpiesznym i diet po 35 zł. za dobę.

KOMUNALNY FUNDUSZ POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWY.

Jak wiadomo istnieje na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 50, poz. 448) komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy. Administruje tym funduszem Polski Bank Komunalny w Warszawie.

Przyznawanie pożyczek z tego funduszu należy do specjalnej Komisji, której przewodniczy przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i członkami której są m. in. 2 przedstawiciele Związku Miast.

Wskazaniem jest, aby miasta, występujące do Polskiego Banku Komunalnego o pożyczkę ze wspomnianego funduszu, przesyłały równocześnie do biura Związku w jednym egzemplarzu odpisy swych podań i dołączonych do nich materiałów rachunkowych.

ZATWIERDZANIE BUDŻETÓW MIAST W WOJ. POZNAŃSKIEM.

W sprawie powyższej Związek Miast Polskich zwrócił się dnia 6 maja do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z następującym pismem:

„Okólnikiem z dnia 25.III b. r. L. 2567/30/S. zatytułowanym „roztoczenie opieki nad samorządem“ Urząd Wojewódzki w Poznaniu zarządził, aby gminy miejskie, niewydzielone z powiatowych związków komunalnych, swoje preliminarze budżetowe, podlegające zatwierdzeniu przez Wojewodę ze współudziałem Izby Wojewódzkiej, przedkładały odnośnym starostom, którzy dopiero ze swojemi wnioskami budżety te kierować mają do Urzędu Wojewódzkiego.

Zarządzenie powyższe jest zdaniem naszym, niesłuszne i niecelowe, a to zarówno z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawnych, jak i ze względu na jego skutki praktyczne.

Stosownie do przepisów § 13 rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 17.VI.1924 r. (Dz. U. Nr. 51, poz. 522) władzami nadzorczymi powołanemi do zatwierdzania budżetów związków komunalnych, są władze, wymienione w art. 36 i 37 ustawy z dn. 11.VIII. 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych. Według zaś tych przepisów — w związku z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I. 1925 r. (Dz. U. Nr. 15, poz. 99) oraz w związku z art. 55 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 19.I.1928 r. (Dz. U. Nr. 11, poz. 86) — władzą właściwą do zatwierdzania budżetów wszystkich gmin miejskich w b. zaborze pruskim, jest wojewoda, z którym w tym względzie współdziała z głosem stanowczym izba wojewódzka. Starosta, jako taki, w świetle postanowień Konstytucji oraz innych ustaw, nie jest wogóle powołany do wykonywania na terenie b. zaboru pruskiego jakiegokolwiek władzy nadzorczej nad samorządem, nie może więc być powołany do współudziału przy zatwierdzaniu budżetów gmin miejskich.

Z powyższych względów zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu mija się również z celem, starosta bowiem, nie wykonywując nadzoru nad gospodarką gmin miej-

skich, nie może znać potrzeb tej gospodarki, jego zatem wnioski, dotyczące zatwierdzenia budżetu gminy miejskiej, które oczywiście służyć potem będą za podstawę decyzji, wydawanej w sprawie budżetu przez Urząd Wojewódzki, mogą być nieraz sprzeczne z warunkami i potrzebami gospodarki danej gminy.

Przedstawiając powyższe Panu Ministrowi Zarząd Związku Miast Polskich ma zaszczyt prosić o uchylenie w trybie nadzoru służbowego wymienionego we wstępie okólnika Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu i udzielenie Związkowi Miast do wiadomości odpisu odnośnie decyzji Pana Ministra“.

Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

W SPRAWIE WYNAGRODZENIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZA ICH PRACĘ W SAMORZĄDZIE ORAZ UPOSAŻENIA CZŁONKÓW ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH I PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

Podajemy do wiadomości treść okólnika Nr. 66 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28.IV.1930 r. N. SS. 495/1, otrzymanego przy piśmie Ministerstwa z dnia 7 maja b. r. L. SS. 495/1 w odpowiedzi na memorjał Zarządu Związku Miast z dnia 23 stycznia br. L. 296/30/2, wniesiony w sprawie uposażenia członków zarządów miejskich i pracowników miejskich (zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 4 z 1.III. b. r. str. 153 — 154).

Wobec licznych zapytań p. d. Wojewodów w sprawie sposobu obliczania dodatków wypłacanych starostom za ich pracę w samorządzie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadamia, że za podstawę do obliczania dodatku tego należy przyjąć pobory VI grupy uposażeń funkcjonarjuszów państwowych szczebel a — samotny wraz z dodatkiem regulacyjnym, podwyższone o dodatek 10%, przyznany funkcjonarjuszom państwowym zgodnie z art. 8 ustawy z dn. 18 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 125, poz. 725) oraz z dodatkiem na mieszkanie obliczonym dla VI grupy uposażeń — samotny, przy uwzględnieniu odpowiedniej klasy miejscowości.

Nie może być natomiast włączony do podstawy obliczeniowej omawianego dodatku, jak to już Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w swoim czasie wyjaśniło w swym okólniku Nr. 187 z dn. 10 października 1928 r. L. SS. 1708/28/3 (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 7, poz. 9), dodatek 15%-owy wypłacany funkcjonarjuszom państwowym na zasadzie art. 4 ustawy skarbowej z dn. 25 marca 1929 (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 183) oraz art. 4 ustawy skarbowej z dn. 29 marca 1930 (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 221) dodatek ten bowiem nie jest częścią składową uposażenia służbowego w rozumieniu ustawy uposażeniowej z r. 1923, względnie podwyższeniem tego uposażenia ustawowego, gdyż brak mu ku temu charakteru stałości, cechującego ustawowo unormowane uposażenie; dodatek ten obecnie jak i dawniej, jest zasiłkiem wypłacanym funkcjonarjuszom państwowym poza ramami zapewnionego im ustawowo uposażenia służbowego i ograniczonym czasowo do okresu budżetowego 1929/30, 1930/31.

Wliczenie zaś dodatku tego do podstawy podatkowej nie przesądza o charakterze jego. Zgodnie bowiem z art. 110 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 ex 1925, poz. 411) za podstawę podatku dochodowego włączają się wszelkie świadczenia bieżące, które funkcjonariusz pod jakąkolwiek nazwą otrzymuje od Skarbu Państwa, o ile tylko otrzymuje je z tytułu stosunku służbowego.

II. Analogiczne przepisy winny być zastosowane do wszystkich funkcjonariuszów państwowych otrzymujących dodatkowo wynagrodzenie za ich pracę w samorządzie.

Powyższych wyjaśnień z wyjątkiem dotyczących 15% dodatku nie należy stosować do kierowników powiatowych zarządów drogowych, których uposażenie jest w toż samych z Ministerstwem Robót Publicznych.

III. W stosunku do przewodniczących i zastępców przewodniczących zarządów związków komunalnych dodatek 15% nie może być włączony do podstawy obliczeniowej dodatku reprezentacyjnego, przewidzianego w § 7 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073).

Również w stosunku do pracowników komunalnych dodatek 15% nie może być włączony do podstawy obliczeniowej 15%-owego dodatku komunalnego. Zgodnie bowiem z § 1 cytowanego wyżej rozporządzenia Prezydenta R. P. pobory stałych członków zarządów oraz pracowników komunalnych obliczane są na tych samych zasadach, na jakich oblicza się pobory funkcjonariuszów państwowych, zatem ponieważ dodatek 15% nie jest wliczony do stałego uposażenia funkcjonariuszów państwowych, niema żadnej podstawy, aby był wliczony do stałego uposażenia pracowników komunalnych, a co zatem idzie aby był włączony do podstawy obliczeniowej dodatku reprezentacyjnego przewodniczących zarządów związków komunalnych (burmistrzów, prezydentów, naczelników gmin i ich zastępców) oraz dodatku komunalnego pracowników komunalnych.

Przy sposobności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina treść okólnika swego Nr. 76 (SS. 2739/2) z dn. 4.IV.1929 r. wyjaśniającego, że dodatek komunalny nie przysługuje członkom zarządów związków komunalnych.

Wyłączenie dodatku 15% ze stałego uposażenia nie przesądza sprawy potrącania od niego składek na rzecz Kasy Chorych. Art. 19 p. II bowiem ustawy z dn. 19.V.1920 o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44. poz. 272) wyraźnie powiada, że do zarobku ubezpieczonych obok pensji lub płacy robotniczej wliczyć należy wszelkie świadczenia w naturze..... o ile udzielanie takich świadczeń jest w zwyczaju i wpływa na wysokość wynagrodzenia.

IV. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia, że również dodatek mieszkaniowy nie może być włączony do podstawy obliczeniowej dodatku komunalnego dla pracowników komunalnych, ani dodatku reprezentacyjnego dla prezydentów, burmistrzów, naczelników gmin i ich zastępców.

Dodatki te oparte na §§ 4 i 21 rozporządzenia Prezydenta R. P. bowiem winny być obliczane od poborów, które w myśl § 1 tegoż rozporządzenia oblicza się na tych samych zasadach na jakich się oblicza pobory funkcjonariuszów państwowych, a więc zgodnie z art. 3, 4, 5, 6, 7 ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 924). Dodatek mieszkaniowy natomiast wypłacany jest funkcjonariuszom państwowym na mocy art. 10 ustawy uposażeniowej odpowiednio uzupełnionym przez ustawę z dn. 19 czerwca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 625), który to artykuł nie został wyliczony w cytowanym § 1 rozporządzenia Prezydenta R. P., a który stanowi podstawę do obliczania uposażenia pracowników komunalnych.

LEGALNE JEDNOSTKI MIAR.

W Nr. 29 Dziennika Ustaw pod poz. 258 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29 marca 1930 r. zarządzające używanie jako legalnych wtórnych jednostek długości, powierzchni, objętości, kątów płaskich i masy jedynie jednostek opartych na systemie metrycznym. Jednocześnie utracił moc obowiązującą rozporządzenia zezwalające na tymczasowe używanie jednostek miar, stosowanych poprzednio na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

WYPIEK CHLEBA PSZENNO-ŻYTNIEGO.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 marca 1930 r., ogłoszonym w *Dzien. U. R. P.* Nr. 28, poz. 253 zezwolone zostało wypiekanie chleba pszenno - żytniego, lecz wypiek tego chleba na sprzedaż jest dopuszczalny wyłącznie z ciasta, zawierającego 75 części mąki żytniej, a 25 — pszennej.

POBÓR W OKRESIE OD 1.IV.1930 R. DO 31 MARCA 1931 R. NADZWYCZAJNEGO 10% DODATKU DO NIEKTÓRYCH PODATKÓW I OPLAT STEMPOWYCH.

W Nr. 28 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 251 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 1.IV.1930 r. zarządzające, aby w bieżącym okresie budżetowym był pobierany nadzwyczajny dodatek w wysokości 10% do uiszczanych w tym okresie niektórych podatków i opłat stemplowych. Powyższy nadzwyczajny dodatek nie będzie pobierany m. in. i do dodatków samorządowych.

ZWIĘKSZENIE DOPLAT DO ZABEZPIECZENIA NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Monitor Polski w Nr. 80 z r. 1930 pod poz. 123 publikuje uchwałę Rady Ministrów z dnia 31 marca 1930 r. w sprawie dodatkowego kredytu na okres budżetowy od 1-go kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. na dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych wsi i miast, a to w formie zwiększenia o sumę 20.000.000 zł. kredytu na pokrycie niedoborów Funduszu Bezrobocia przy wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU UPRAWNIENIA BEZROBOTNYCH NA POBIERANIE ZASIŁKÓW.

W Monitorze Polskim Nr. 93 z r. b. pod poz. 137 ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Pracy i Op. Społ. z dnia 8 kwietnia 1930 r. w sprawie przedłużenia okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków. W myśl powyższego rozporządzenia ci bezrobotni, którzy do dnia 31 maja 1930 r. wyczerpali lub wyczerpią, zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu 13 tygodniowego okresu pobierania zasiłków, będą mieli prawo pobierać je jeszcze o 4 tygodnie dłużej, ogółem do 17 tygodni. Zarządzenie obejmuje m. Warszawę i prawie wszystkie bardziej uprzemysłowione miejscowości w całym Państwie.

STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA ROLNICTWA.

W Nr. 93 Monitora Polskiego pod poz. 136 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 1930 r. w sprawie nowego statutu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa. Sprawy wiążące się z działalnością gmin miejskich załatwiane są w następujących wydziałach Ministerstwa: 1) w departamencie ekonomicznym wydział polityki rolnej współdziała z wydziałem aprowizacyjnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawach organizacji zbytu produktów rolnych pod kątem widzenia interesów rolnictwa; 2) w departamencie weterynarii — wydział administracyjny — załatwia m. in. sprawy weterynaryjnego nadzoru nad będącymi w obrocie zwierzętami i surowcami pochodzenia zwierzęcego i 3) w tymże departamencie wydział weterynarii samorządowej załatwia sprawy rzeźni, targowisk, badanie mięsa, grzebowiska, zakładów utylizacyjnych i t. p.

UTWORZENIE RADY SZKOLNEJ DLA M. SIEDLEC.

Zarządzeniem Ministra Wyzn. R. i Ośw. Publ. z dnia 26.II.1930 r., ogłoszonym w Dz. Urzęd. Ministerstwa Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Nr. 3 z r. b. pod poz. 34, została powołana do życia odrębna Rada Szkolna Miejska dla m. Siedlec.

OTWARCIE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ
W SMYDZE.

Minister Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zarządzeniem z dnia 18 lutego 1930 r. powołał do życia państwową Szkołę Rzemieślniczo - Przemysłową w Smydze, wchodzącą w skład zakładów naukowych Liceum Krzemienieckiego, a mającą na celu przygotowanie wykwalifikowanych rzemieślników w zawodzie stolarskim.

SPRAWOWANIE DOZORU NAD WYROBEM I OBIEGIEM MĄKI I WYROBÓW
MĄCZNYCH.

W związku z wykonaniem rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29.X.1929 r. o dozorcze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 582) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik Nr. 47 z dnia 1 kwietnia 1930 r., zawierający instrukcje, w sprawie postępowania władz przy sprawowaniu nadzoru nad piekarniami, młynami, składami mąki, miejscami sprzedaży pieczywa, ciastek, wyrobów mącznych i t. p.

CZĘŚCIOWA ZMIANA INSTRUKCJI MELDUNKOWEJ, WYDANEJ W WYKONANIU
USTAWY O POWSZECH. OBOW. SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 57 z dnia 18.IV.1930 r. zarządziło częściową zmianę instrukcji meldunkowej z 1926, wydanej dla urzędów gminnych (magistratów), a dotyczącej obowiązku przyjmowania meldunków przez urzędy od osób, podlegających obowiązkowej służbie wojskowej. Zmiana ogranicza wypadki w których należy sporządzać karty meldunkowe i upraszcza manipulację biurową, oszczędzając pracy tak urzędowi meldunkowemu, jak i P. K. U.

KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA MAJSTRÓW, PODMAJSTRZYCH I TECHNIKÓW GAZOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało do P. P. Wojewodów w sprawie powyższej pismo Nr. S. G. 623/1 treści następującej:

Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich (Warszawa, Kredytowa 3) zorganizowało 6-cio tygodniowy kurs dokształcający dla majstrów, podmajstrzych i techników z niższym wykształceniem, zajętych w gazowniach polskich.

Kurs ten będzie miał za zadanie wyinstruowanie sił fachowych zatrudnionych zwłaszcza w gazowniach małych w kierunku prawidłowej administracji technicznej i handlowej.

Ponieważ działalność mniejszych gazowni miejskich, które często nie posiadają odpowiednio przygotowanych sił fachowych, pozostawia zarówno pod względem gospodarczym jak i technicznym wiele do życzenia, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważając akcję tę za nader celową, prosi Pana Wojewodę o zalecenie, aby zarządy miast eksploatujących własne gazownie miejskie (zwłaszcza tam, gdzie eksploatacja gazowni daje wyniki ujemne) delegowały na kurs tych pracowników gazowni, którzy z uwagi na stan ich fachowego przygotowania powinni uzupełnić swe wiadomości.

Kurs odbędzie się w Bydgoszczy przy Państwowej Szkole Przemysłowej. Termin rozpoczęcia kursu 15.V. r. b.

Szczegółowe informacje dotyczące kursu zostały zakomunikowane zarządom miast przez Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich.

W SPRAWIE KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO - ZAPOMOGOWEGO.

W Nr. 32, poz. 275 Dziennika Ustaw R. P. z r. b. zamieszczone jest rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 8.IV.1930 r., którem zmienione zostało rozporządzenie tych ministrów z dn. 17.IX. 1927 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 87, poz. 783) w sprawie utworzenia komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego w sposób następujący:

1) Przedstawiciele Związku Miast Polskich i Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego do Komisji specjalnej, która zajmuje się sprawami pożyczek i zapomóg z funduszu pożyczkowo - zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym, — powołuje na każdy rok budżetowy Minister Spraw Wewnętrznych z pośród kandydatów, przedstawianych corocznie w liczbie pięciu przez każdą z wymienionych organizacyj. Dotychczas do składu tej Komisji wchodziło po dwóch delegatów, którzy byli przez władze tych organizacyj ostatecznie wybrani.

2) Wysokość diet dla członków Komisji (dotychczas stała stawka 15 zł.) ustala Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

3) Pożyczki krótkoterminowe udzielane będą zasadniczo na okres czasu do 12 miesięcy. Poprzednie rozporządzenie przewidywało okresy 3, 6 i 12 miesięcy.

Komisja może przedłużyć termin ten do 2 lat, a w wyjątkowych wypadkach do 3 lat z zastrzeżeniem jednak, że przy przedłużeniu terminu do 3 lat związek komunalny musi rozpocząć spłatę pożyczki krótkoterminowej z początkiem roku trzeciego od daty wypłacenia pożyczki, a spłata całkowita musi być dokonana w ciągu roku trzeciego.

Zastrzeżenia tego poprzednio nie było w wypadku przedłużenia przez Komisję terminu zwrotu pożyczki do 2-ch lat.

Oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych wynosi obecnie 5% w stosunku rocznym, niezależnie od prowizji Polskiego Banku Komunalnego, zaś w/g poprzedniego rozporządzenia 6% już z prowizją bankową. Nadto rozporządzenie przewiduje, że łączna wysokość pożyczek bezprocentowych nie może każdorazowo przekraczać 10% wysokości wszystkich pożyczek krótkoterminowych, udzielonych z funduszu.

W SPRAWIE NADUŻYWANIA WOLNOŚCI OD OPLAT POCZTOWYCH PRZEZ URZĘDY GMINNE.

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało pismo okólne do pp. Wojewodów i Magistratu m. Warszawy z daty 28 kwietnia 1930 r. Nr. SS. 888/1, w którym Ministerstwo zwraca uwagę, iż wbrew przepisom urzędy gminne wysyłają swoją korespondencję jako wolną od opłaty nie tylko we własnym zakresie działania, podczas gdy zwolnienie od opłaty pocztowej przysługuje tylko korespondencji w poręczonym zakresie działania, lecz nadto używają do oznaczenia tej korespondencji niedozwolonej klauzuli „sprawa urzędowa — wolna od opłaty pocztowej“.

Ministerstwo wskazuje na niewłaściwość takiego postępowania i poleca pp. Wojewodom i Magistratowi m. Warszawy, wydanie właściwych zarządzeń w tej sprawie.

WYJAŚNIENIE M. S. WEWN. W SPRAWIE ŚCIGAŃCIA OPLAT POCZTOWO - TELEGRAFICZNYCH I RADJOWYCH.

Jeden z magistratów zwrócił się do Min. Spr. Wewn. z zapytaniem, jakie przepisy odnoszą się do egzekucji opłat pocztowo - telegraficznych i radjowych. Magistrat opłaty te ścigał dotychczas w ten sam sposób, jak daniny komunalne, pobierał więc 5% kosztów egzekucyjnych, a nadto — na podstawie umowy — otrzymywał od urzędu pocztowego 2% ściągniętych sum. Urząd pocztowy odmawia obecnie tych 2% i twierdzi, że magistrat obowiązany jest do ściągania wymienionych opłat na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpl. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. U. Nr. 36, poz. 342), które żadnej dopłaty ze strony urzędu pocztowego nie przewiduje.

Ministerstwo wyjaśniło, (reskryptem z dn. 6.V b. r. Nr. SF. 1653/1), że do egzekucji powyższych opłat istotnie ma zastosowanie wskazane przez urząd pocztowy rozporządzenie; zarazem jednak zaznaczyło, iż skutek zmiany systemu egzekucji tych opłat, gmina nie tylko nie poniesie strat, lecz przeciwnie — powinna zyskać. Taki wniosek oparło Ministerstwo na następującem rozumowaniu:

Oplaty pocztowo - telegraficzne, telefoniczne i radjowe przedstawiają się przeważnie w kwotach drobnych, kilka lub kilkunasto-złotowych. Przy ściąganiu tych opłat magistrat pobierał dotychczas od płatników 5% egzekwowanych kwot, najmniej 1 zł., oraz od urzędu pocztowego 2% ściągniętych sum; obecnie — wedle wspomnianego wyżej rozporządzenia — należy się magistratowi 3% sumy egzekwowanej, najmniej 5 zł. ściągając więc np. opłatę w wysokości 20 zł., magistrat otrzymywał dotychczas 1 zł. 40 gr., obecnie zaś otrzyma 5 zł. Przy egzekwowaniu kwot mniejszych, niż 20 zł., różnica ta będzie jeszcze większa, a ponieważ — jak zaznaczono — opłaty te są przeważnie drobne, przeto dochód z tego źródła dla gminy powinien wzrosnąć.

OD DECYZYJ WOJEWODÓW W SPRAWIE ZATWIERDZENIA UCHWAŁ FINANSOWYCH SŁUŻY ODWOŁANIE DO M. S. WEWN.

Min. Spr. Wewn. stało do niedawna na stanowisku, któremu wyraz dało w okólniku z dn. 21.VII.1926 r. Nr. 70, że w przypadkach, kiedy wojewoda zatwierdza budżet związku komunalnego na podstawie uprawnień, przekazanych mu przez Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Skarbu, decyzja jego jest ostateczna w toku postępowania administracyjnego i przeciwko tej decyzji przysługuje jedynie prawo skargi do N. T. A.

Na skutek wyroku N. T. A., Min. Spr. Wewn. zmieniło to swoje stanowisko i w okólniku z dn. 21.II.1930 r. Nr. 23 wyjaśniło, iż w wypadkach powyższych przysługuje odwołanie do Ministra Spraw Wewn.

Obecnie, w pewnej konkretnej sprawie, Ministerstwo wyjaśniło, że również przysługuje odwołanie od decyzji wojewodów, wydanych w I instancji przy zatwierdzaniu innych uchwał finansowych związków komunalnych; wynika to zresztą z treści przedostatniego ustępu wspomnianego we wstępie okólnika, gdzie zaznaczono, że odwołanie nie służy jedynie od decyzji wojewodów, wydanych — w związku z przekazaniem im uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych — w charakterze władzy odwoławczej na podstawie art. 48, lit. b, ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

W SPRAWIE PODATKU OD PLACÓW NIEZABUDOWANYCH.

Dowiadujemy się, iż jeden z urzędów wojewódzkich, powodowany sytuacją gospodarczą na terenie województwa, zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewn. z wnioskiem o zawieszenie na pewien okres czasu poboru podatku państwowego i miejskiego od placów niezabudowanych na obszarze całego województwa.

Ministerstwo Spraw Wewn. stanęło w tej sprawie na stanowisku, że zawieszenie poboru podatku od placów niezabudowanych na pewnej całej połaci kraju nie jest celowe, bo spowodowałoby zmniejszenie niedostatecznych już obecnie wpływów Państw. Fund. Rozbud. Miast, poza tem zaś jeszcze i z tego względu, że podatek od placów budowlanych oddziałuje hamująco na wzrost cen placów budowlanych. Sprawa ta zresztą musiałaby być skierowana na drogę ustawodawczą, która w danej chwili jest zamknięta.

URZĘDY SKARBOWE NIE MOGĄ WYMIERZAĆ I POBIERAĆ DODATKÓW KOMUNALNYCH DO PAŃSTW. PODATKU DOCHODOWEGO OD UPOSAŻEŃ.

W myśl okólnika Min. Skarbu z dn. 18.IV.1925 r. L. D. P. O. 1228/II dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego od uposażeń był wymierzany i pobierany łącznie z podatkiem państwowym.

Na skutek wyroku N. T. A. z dn. 3.II.1928 r. L. Rej. 975/26 Ministerstwo Skarbu pismem z dn. 25.III.1930 r. L. D. V. 14574/1/29, skierowanym do Izb skarbowych: pomorskiej i poznańskiej, wyjaśniło, że — wobec wyraźnego brzmienia ustępu 3 art. 43 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — wymiaru i poboru dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego dokonywać mogą jedynie zarządy związków komunalnych, a nie urzędy skarbowe.

URUCHOMIENIE KOMUNALNEGO FUNDUSZU ZAPOMOGOWEGO.

Z sum powstałych z oprocentowania pożyczek, udzielanych związkom komunalnym z komunalnego funduszu pożyczkowo - zapomogowego, mają być udzielane związkom komunalnym w wyjątkowych wypadkach bezzwrotne zapomogi. Termin rozpoczęcia udzielania tych zapomóg ma być ustalony rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Dowiadujemy się, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia o rozpoczęciu udzielania powyższych zapomóg i treść projektu uzgadnia z Ministerstwem Skarbu.

Suma, zarachowana do dnia 1.IV. b. r. na rzecz funduszu zapomogowego, wynosi 677.683,90 zł.

W SPRAWIE KREDYTÓW NA WALKĘ Z JAGLICĄ W ROKU BUDŻETOWYM 1930/31.

Pismem okólnem z dn. 23.IV b. r. Nr. ZZ. 2367/30 Min. Spr. Wewn. zażądało od wojewodów sprawozdania, którym samorządom i instytucjom społecznym oraz na jaki cel w zakresie zwalczania jaglicy zostały przyznane zapomogi w roku ubiegłym, jak również wniosku w sprawie wysokości kredytów na te cele w bieżącym roku budżetowym.

Ministerstwo zaznaczyło, że wnioski w sprawie kredytów na udzielanie zapomóg samorządom i instytucjom, które korzystały już w roku ubiegłym z subwencji, o ile wysokość proponowanej zapomogi nie jest wyższa niż w roku ubiegłym, mogą być przedstawiane bez załączników, natomiast jeśli zamierzone jest podniesienie wysokości zapomogi należy dołączyć w myśl okólnika L. Z. Z. 687/29 z dnia 1.III.1929 r. umotywowane podanie interesowanego samorządu lub instytucji.

Poza tem Ministerstwo nadmienilo, że w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą Państwa stawianie wniosków na podniesienie wysokości zasiłków lub udzielenie nowych rezerwować należy na przypadki rzeczywiście zasługujące na uwagę tak ze względów na potrzebę faktyczną (częste występowanie jaglicy i brak przychodni przeciwjagliczej), jak i ze względów budżetowych (obciążenie finansowe danego samorządu).

W SPRAWIE KADENCJI RAD MIEJSKICH.

Wobec powstałych w praktyce wątpliwości co do sposobu rozumienia okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 216 z dn. 12 listopada 1928 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 8, poz. 7), uzupełnionego okólnikiem Nr. 283 z dn. 11 grudnia r. ub. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 19, poz. 417) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem z dn. 28.IV b. r. Nr. 61, co następuje:

1) W okólniku ostatnio wymienionym ustalono, że ukonstytuowanie się rady miejskiej dochodzi do skutku z chwilą wyboru jej przewodniczącego w rozumieniu art. 23, zdanie pierwsze, dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140), t. j. wyboru burmistrza względnie prezesa rady.

Na moment ukonstytuowania się rady miejskiej oczywiście należy także rozumieć wybór zastępcy burmistrza względnie prezesa rady, o ile wbrew zwykłemu porządko-

wi rzeczy wybór zastępcy poprzedziłby wybór burmistrza, wzgl. prezesa rady, lub też wybór tych ostatnich został unieważniony, — ponieważ zgodnie z powołanym wyżej art. 23 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. na posiedzeniach rady miejskiej przewodniczy w miastach niewydzielonych z powiatów, burmistrz lub jego zastępca, w innych miastach — prezes, wybrany przez radę miejską lub jego zastępca.

2) Jeżeli radni nie wybierają burmistrza i w następstwie takiego stanu rzeczy władza nadzorcza na podstawie art. 44 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. mianuje na jeden rok burmistrza, — należy w tych warunkach przyjąć, że ukonstituowanie się rady miejskiej doszło do skutku w dniu podpisania odnośnej nominacji; od tej bowiem daty rada miejska miasta niewydzielonego pozyskała przewodniczącego i zdolna jest urzędować, zaś pierwsze posiedzenie rady pod przewodnictwem burmistrza z nominacji nie będzie już z natury rzeczy pierwszym organizacyjnym posiedzeniem w tem rozumieniu, że wybierany jest na niem burmistrz, względnie jego zastępca.

W SPRAWIE ZWOLNIENIA KAPITAŁU EMERYTALNEGO OD 10% OPLAT NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA.

Wobec zapytań skierowanych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie opodatkowania na rzecz Skarbu Państwa wkładów do funduszków emerytalnych pracowników komunalnych lokowanych w komunalnych kasach oszczędności, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wyjaśniło okólnikiem z dn. 24.IV b. r. Nr. 62, co następuje:

Opodatkowanie przychodów wymienionych w art. 2 p. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 16-go lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent (Dz. U. R. P. Nr. 76, poz. 517), między innymi przychodów i wkładów procentowych w bankach państwowych, publicznych i prywatnych, kasach oszczędnościowych i t. d., zostało z dn. 1 stycznia 1930 r. zawieszone ustawą z dn. 1 lutego 1930 r. o ulgach podatkowych dla kapitałów (Dz. U. R. P. Nr. 10, poz. 87).

W związku z tem przychody osiągane po dniu 1 stycznia 1930 r. przez związki komunalne, z tytułu funduszków emerytalnych pracowników tych związków lokowanych w komunalnych kasach oszczędności — opodatkowaniu podatkiem od kapitałów i rent nie podlegają.

WYJAŚNIENIA MIN. SPR. WEWN. W SPRAWIE DODATKÓW DO UPOSAŻENIA.

Ministerstwo Spraw Wewn. wydało okólnik z dn. 28.IV b. r. Nr. 66, w którym podało obszernie wyjaśnienia co do sposobu obliczania: a) dodatku komunalnego dla starostów powiatowych, b) dodatku komunalnego dla pracowników samorządowych i c) dodatku reprezentacyjnego dla członków zarządu związków komunalnych. Podajemy w krótkim streszczeniu wytyczne tego okólnika, interesujące gminy miejskie:

Do uposażenia, które stanowi podstawę wymiaru dodatków: reprezentacyjnego dla członków zarządu gmin miejskich i komunalnego dla pracowników (Ministerstwo przypomina przy tej sposobności, że dodatek komunalny należy się tylko pracownikom miejskim, a nie członkom zarządu), nie wlicza się: 15%-owego miesięcznego dodatku do uposażenia oraz dodatku na mieszkanie.

Miesięczny dodatek 15%-owy — wedle okólnika — nie jest częścią składową uposażenia w rozumieniu ustawy uposażeniowej z r. 1923, względnie podwyższeniem tego uposażenia ustawowego, lecz jest zasiłkiem, wypłacanym poza ramami uposażenia i ograniczonym do okresu budżetowego. Niemniej jednak dodatek ten wlicza się do podstawy wymiaru podatku dochodowego, a to zgodnie z art. 110 ustawy o państwowym podatku dochodowym, jak również do podstawy obliczania składek na rzecz Kas Chorych, a to w myśl art. 19, p. II ustawy o Kasach Chorych.

Dodatek na mieszkanie nie może być również wliczony do uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych, bo opiera się na art. 10 ustawy uposażeniowej z r. 1923, a § 1 rozp. Prez. R. P. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. Nr. 118, poz. 1073), stanowiący podstawę obliczania uposażenia członków zarządu i pracowników komunalnych, wymienia jedynie art. 3, 4, 5, 6 i 7 ustawy uposażeniowej.

Możnaby — zdaniem Związku Miast, któremu dał on wyraz w memorjale, złożonym w swoim czasie Ministerstwu — z dużemi widokami wygranej spierać się o słuszność stanowiska, zajętego przez Ministerstwo w sprawie 15%-owego dodatku do uposażenia, bo ten „zasiłek“, pobierany przez pracowników państwowych i samorządowych bez przerwy co miesiąc od 2 prawie lat, jest oczywiście częścią ich uposażenia i uposażenia tego podwyższeniem, któregooby ich dzisiaj nikt chyba nie śmiał pozbawiać. Byłoby pożądanem kwestję tę doprowadzić przed N. T. A. do rozstrzygnięcia.

W SPRAWIE KORZYSTANIA Z PŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ ADWOKATA, BĘDĄCEGO RADNYM MIEJSKIM.

W związku z zapytaniem jednego z wojewodów, czy magistraty mogą korzystać z płatnej, stałej lub doraźnej pomocy adwokatów, będących członkami rad miejskich i czy stanowisko radnego miejskiego może być łączone ze stanowiskiem radcy prawnego magistratu, — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło okólnikiem z dnia 24.IV. b. r. Nr. 63, co następuje:

Czynności w zakresie zawodu adwokackiego, dokonywane na rzecz klienta, wytwarzają pomiędzy adwokatem i klientem stosunek, którego istota polega na umowie o dostarczeniu usług; przedmiotem takiej umowy może być jednorazowe dostarczenie usług bądź też stałe ich dostarczanie.

Jeżeli klientem jest gmina miejska, a adwokat — radnym miejskim, ma wówczas zastosowanie postanowienie art. 17 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 13, poz. 140), wzgl. art. 16 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z dn. 14 sierpnia 1919 r. (Dz. Urz. Z. C. Z. W. Nr. 12, poz. 99), — które głosi: „Jeżeli członek rady miejskiej wchodzi w stosunki prawne z gminą jako przedsiębiorca, dostawca lub dzierżawca, nie może sprawować swego urzędu, dopóki trwa wspomniany stosunek i dopóki rachunki zeń wynikające nie będą ostatecznie uregulowane“. — Zastosowanie tu rzeczonego postanowienia uzasadnione jest tą okolicznością, że adwokata, z którego usług korzysta gmina, należy uznać za dostawcę (usług) w rozumieniu tegoż postanowienia.

Przytoczone powyżej postanowienie nasuwa również wniosek, że adwokat, stale dostarczający swoich usług gminie, nie będzie mógł wogóle sprawować mandatu radnego, co jednocześnie spowoduje konieczność powołania do składu rady miejskiej zastępcy radnego. — Jeżeli zaś gmina miejska tylko doraźnie skorzysta z usług adwokata, będącego zarazem radnym miejskim, to sprawowanie przez danego adwokata

mandatu radnego będzie jedynie zawieszony na czas, określony w podanym poprzednio postanowieniu art. 17 dekretu z dn. 4.II.1919 r., wzgl. art. 16 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dn. 14.VIII.1919 r.

W odmiennej zgola płaszczyźnie należy rozważyć sprawę stanowiska radcy prawnego magistratu, jeżeli jest ono przewidziane w opartym na § 20 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) statucie etatów stanowisk służbowych danej gminy miejskiej.

W tym przypadku wspomniane stanowisko musi być oczywiście uważane za płatną posadę w magistracie w rozumieniu art. 19 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r., wzgl. art. 18 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich o ustawie miejskiej z dnia 14 sierpnia 1919 roku i tem samem osoba zajmująca tego rodzaju posadę, nie może jednocześnie sprawować mandatu radnego.

PODATKI KOMUNALNE OD OSÓB WOJSKOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wojskowych (Dep. Budownictwa) wydało zarządzenie z dnia 30 kwietnia r. b. L. 1678/I a/30 Bud. Reg. 20 do wszystkich Dowódców O. K. i Szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej następującej treści: „Wyjaśniam, że oficerowie, szeregowi zawodowi i osoby cywilne, zajmujący lokale mieszkalne w budynkach, administrowanych przez władze wojskowe, obowiązani są uiszczać magistratom miast na żądanie (wezwanie) podatki lokatorskie podobnie, jak to czynią osoby, zajmujące mieszkania w budynkach prywatnych.

Komendanci wymienionych budynków obowiązani są na żądanie magistratów miast udzielać tym magistratom na otrzymanych od urzędów miejskich formularzach wszelkich danych, niezbędnych do wymiaru podatków państwowych i komunalnych.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

LOKALE KURSÓW KOSMETYCZNYCH NIE PODLEGAJĄ PODATKOWI.

Wyrokiem z dn. 3 kwietnia b. r. L. Rej. 3275/28 Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił, jako niezgodne z ustawą, orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podatku, wymierzonego przez Magistrat m. st. Warszawy od lokalu, zajmowanego przez „Pierwsze Kursy Kosmetyczne“ dr. Marty Biernackiej w Warszawie.

Teza wyroku: Kursy kosmetyczne, prowadzone na podstawie pozwolenia władz administracyjno - sanitarnych, są szkołami zawodowymi w rozumieniu art. 3 p. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali Dz. Ust. poz. 550 i § 2 p. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. Dz. Ust. poz. 95 r. 1927 i — jako takie — wolne są od podatku od lokali.

Stan sprawy: Magistrat m. st. Warszawy w r. 1928 wymierzył podatek od lokalu, zajmowanego przez „Pierwsze kursy kosmetyczne“ Dr. Med. Marty Biernackiej w Warszawie, wychodząc z założenia, że wymienione kursy są przedsiębiorstwem przemysłowym, otrzymującym dochód z pracowni szkolnej i podpadającym pod art. 142 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowym Dz. Ust. poz. 468 roku 1927. Wniesionego przeciw temu wymiarowi odwołania Ministerstwo Spraw Wewn. nie uwzględniło, dzieląc stanowisko Magistratu. Orzeczenie Ministerstwa zaskarżone zostało do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, przyczem podstawą skargi było twierdzenie, iż wymienione kursy są szkołą, korzystają zatem ze zwolnienia od podatku lokalowego.

Motywy wyroku: Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

Pozwolenie na prowadzenie kursów kosmetycznych Dr. Marty Biernackiej wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia, reskryptem z dn. 20.VII.1925 r. Nr. Z. U. 4275/25 pod warunkiem, że program kursów będzie odpowiadał „uzupełniającemu programowi dla szkół masażu i gimnastyki leczniczej w zakresie pielęgnacji urody twarzy i ciała“, przewidzianemu przez statut normalny, zatwierdzony uchwałą b. Rady Lekarskiej z dn. 29 kwietnia 1908 r. Nr. 424.

Powołany statut normalny z dn. 29 kwietnia 1908 r. (Ustawodawstwo lekarsko-sanitarne w Rosji, Frajberg, wyd. 1913 r. str. 247), na podstawie którego istnieją „Pierwsze Kursy kosmetyczne“ Dr. Biernackiej, tego rodzaju zakłady nazywa szkołami; istotnie mają one wszelkie cechy szkoły, gdyż po 1) mają one celu nauczanie teoretyczne i praktyczne (§ 1), po 2) wykłady w nich mogą odbywać się na podstawie programu, zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Oświaty (§ 10), po 3) na czele zakładu musi stać lekarz, wykładowcami mogą być również tylko lekarze, którzy uzyskali zgodę Inspektoratu Lekarskiego (§ 4), po 4) zakłady wydają świadectwa o ukończeniu kursów na mocy protokółów Komisji Egzaminacyjnej pod przewodnictwem Inspektora Lekarskiego, na zasadzie zaś otrzymanych świadectw kończący otrzymują prawo praktyki (§ 13).

Okoliczność, iż „Kursy kosmetyczne“ mają gabinety i laboratorium kosmetyczne, do którego przychodzą pacjentki z miasta, nie odbiera tym kursom charakteru szkoły, gdyż utrzymywanie tych pracowni, stawiane zresztą jako obowiązek przez § 2 normalnego statutu, jest koniecznym wobec praktycznego nauczania w zakładzie.

Twierdzenie Magistratu m. st. Warszawy, iż „Kursy kosmetyczne“ dr. Biernackiej są przedsiębiorstwem przemysłowym, przewidzianem przez art. 142 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym Dz. Ust., poz. 468, nie jest uzasadnionem, gdyż kursy takie nie mieszczą się w ramach tego artykułu, który wyszczególnia szereg rzemiosł, jako to: bandażownictwo, rękawicznictwo, bednarstwo, białoskórnicтво i t. p. i nie są prowadzone na podstawie karty rzemieślniczej, wydanej przez Magistrat m. st. Warszawy, jako władzę przemysłową I instancji (art. 131 i 147 prawa przemysłowego), lecz — jak było wyżej wykazane — na mocy pozwolenia, wydanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wobec powyższego uznać należy, że „Kursy kosmetyczne“ Dr. Biernackiej są szkołą, w rozumieniu art. 3 p. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali Dz. Ust. poz. 550 i § 2 p. 3 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 grudnia 1926 r. Dz. Ust. poz. 95 r. 1927 i że przeto władza pozwana, zatwierdzając wymiar podatku lokalowego od pomieszczenia tych kursów, oparła się na mylnej interpretacji przepisów prawa.

Kronika.

I. Ogólna.

Fundusze przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe w r. 1930.

Bank Gospodarstwa Krajowego przeznacza w r. b. około 23 milionów zł. na dokończenie budowli rozpoczętych, z czego 18 milionów zostało już rozdzielone, a 5 milionów rozdzielone będzie w czerwcu.

Na nowe budowle przeznacza B. G. K.:

1) z funduszu budowlanego 21 milionów zł., ponadto około 4 miliony z kontyngentów zeszłorocznych,

2) około 13 milionów z funduszy, uzyskanych od instytucji ubezpieczeniowych ze sprzedaży listów zastawnych,

3) około 5 milionów, które przewiduje się z funduszy własnych banku.

Ponadto Zakłady ubezpieczeń społecznych, które rozpoczęły własną akcję budowlaną, przeznaczają w r. b. 16.500.000 zł. na budowę.

Razem wymienione sumy stanowią około 82 milionów złotych, które w r. b. zostaną zainwestowane w budownictwo mieszkaniowe.

Przez emisję pożyczki premjowej, o której donosimy na innym miejscu, suma ta powiększy się jeszcze o 50 milionów zł.

Sposób rozdziału tej sumy nie jest jeszcze w obecnej chwili zdecydowany, w każdym razie ustawowo jest ona przeznaczona w całości na finansowanie ruchu budowlanego.

Wybory do rad miejskich na terenie b. zab. ros.

W niedługim czasie upływa 3-letni okres urzędowania rad miejskich, wybranych w r.

1927 w związku z zarządzeniem wówczas nowych wyborów prawie we wszystkich miastach na terenie b. zab. ros.

Dotychczas nie nam nie jest wiadomo, żeby władze centralne wydały zarządzenia ogólne co do nowych wyborów do tych rad miejskich.

Istnieją zapatrywania, że obecne rady mogą urzędować nadal na podstawie ustawy z r. 1922 o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych, do czasu wydania nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich. Istnieje jednak pogląd, który, zdaje się, podziela również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że wspomniana ustawa utraciła już swoją moc obowiązującą i, że zatem jest już bliski koniec urzędowania dotychczasowych rad miejskich.

Powstaje do rozstrzygnięcia kwestja, czy z chwilą ustąpienia rad miejskich wskutek upływu ich kadencji, mogą urzędować nadal magistraty. Opierając się na postanowieniach dekretu z dnia 4.II.1919 r. o samorządzie miejskim i rozporządzenia Kom. Gen. Z. W. z dnia 14.VIII.1919 r. o ustawie miejskiej, które przewidują, że na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu rady miejskiej, przewodniczy dotychczasowy burmistrz, wzgl. prezydent (art. 23 dekretu i art. 22 rozp. Kom. Gen. Z. W.), oraz że „dawny“ magistrat spełnia swe czynności do chwili objęcia urzędowania przez nowy magistrat (art. 66 dekretu, tudzież wspomnianego rozporządzenia Kom. Gen.), możnaby wydedukować, że jest podstawa prawna do urzędowania magistratu po upływie kadencji rady miejskiej, która go wybrała, a to aż do czasu dopóki nowy magistrat nie obejmie urzędowania.

W sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.

W dniu 9 maja b. r. wręczony został Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przez p. Marszałka Sejmu wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Wniosek podpisany został przez 149 posłów z klubów: PPS (CKW), Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, Piasta, Ch. D. i N. P. R.

Według art. 25 Konstytucji w brzmieniu, zmienionem ustawą z dnia 2 sierpnia 1926 roku (Dz. U. 78, poz. 442), Prezydent Rzeczypospolitej obowiązany jest zwołać sesję nadzwyczajną w ciągu dwóch tygodni.

Ostatnia enuncjacja Rządu w sprawach gospodarczych.

Na przyjęciu, urządzonem dla przedstawicieli sfer gospodarczych, wygłosił p. Minister Kwiatkowski przemówienie, w sprawie kryzysu gospodarczego i w sprawie środków, jakie zamierza przedsięwziąć Rząd celem zlikwidowania kryzysu oraz naprawy struktury naszego gospodarstwa.

Program ten w pewnym stopniu dotyczy również samorządu, dlatego zwracamy uwagę na to przemówienie, a w szczególności na jego punkty wyraźnie dotyczące samorządu. P. Minister zapowiedział m. in., że w programie Rządu leży „stopniowa rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji, równoległe z podniesieniem sprawności administracji i poczucia odpowiedzialności wobec gospodarczych przedewszystkiem interesów Państwa i społeczeństwa“.

W dalszym ciągu zapowiada p. Minister w imieniu Rządu nowy projekt ustawy budowlanej, projekt zasadniczego rozstrzygnięcia elektryfikacji Kraju — „bądź to przez współdziałanie kapitałów zagranicznych, bądź też w oparciu o kapitały krajowe i inicjatywie Państwa“.

Równocześnie zapowiedział p. Minister, że

Rząd pragnie przeprowadzić zaprojektowane ulgi w podatku przemysłowym oraz t. zw. małą reformę podatkową, jako pierwszą fazę przebudowy systemu podatkowego.

Stan finansowy miast ulenowskich.

Pożyczka ulenowska była udzielona miastom w dwóch transzach do ogólnej sumy około 112.000.000 zł.

I transza miast.

Miasto	wysokość pożyczki	wysokość raty rocznej	Zaległości w spłacie rat do dn. 1. X. 28 r.
Lublin	25.436.200	2.658.968	7.717.690
Radom	22.881.900	2.391.957	6.342.647
Częstoch.	22.881.900	2.391.957	5.692.935
Piotrków	15.254.600	1.594.639	4.611.775
Razem	86.454.600		24.365.047

II transza miast.

Miasto	wysokość pożyczki	wysokość raty rocznej	Zaległość w spłacie rat do dn. 1. IV. 29 r.
Kielce	4.450.000	464.894	685.640
Sosnowiec	13.350.000	1.395.600	2.128.763
Dąbrowa G.	2.225.000	232.600	370.443
Otwock	1.335.000	139.468	323.199
Zgierz	2.047.000	213.852	470.155
Ostrów W.	1.068.000	111.618	274.661
Razem	24.475.000		4.257.871

Pożyczki ulenowskie doprowadziły sytuację finansową miast do zupełnej katastrofy. Pożyczki, które przekraczały w niektórych miastach, jak np. Radomiu, Lublinie i Częstochowie kwotę 20.000.000 zł. nie mogły być spłacone przez miasta, których budżet roczny wahał się od 2.000.000 do 5.000.000 zł. Ponadto pożyczki ulenowskie były niezmiernie uciążliwe z tej racji, że

Ulen był jednocześnie wierzycielem i wykonawcą robót, wskutek czego oprocentowanie pożyczek w czasie trwania robót dochodziło do 15%. Ulen jako przedsiębiorca brał procenty od sumy kosztorysowej.

W połowie roku 1928 okazało się, że miasto nie potrafią płać pożyczek ulenowskich bez wydatnej pomocy ze strony Skarbu Państwa. Zaległości I transzy wyniosły w roku 1929 przeszło 24.000.000 zł., które należało uregulować. Wskutek powyższego Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z Min. Spr. Wewn. i Skarbu opracował plan sanacyjny dla miast I transzy t. j. Lublina, Radomia, Piotrkowa i Częstochowy. Plan sanacyjny polegał na tem, że B. G. K. przejął w stosunku do firmy Ulen zobowiązania ciążące na 4-ch wyżej wskazanych miastach. Wzamian za przejęcie zaległości z tytułu długów ulenowskich B. G. K. obciążył miasta pożyczkami sanacyjnymi.

Pożyczki sanacyjne wyniosły:

Lublin	13.900.000
Radom	11.880.000
Częstochowa	10.750.000
Piotrków	9.670.000

Razem 46.200.000

W ten sposób B. G. K. obciążył w rezultacie miasta I transzy z tytułu pożyczek ulenowskich i sanacyjnych następującymi kwotami:

Lublin	41.626.212
Radom	34.797.894
Częstochowa	33.667.894
Piotrków	24.948.596

Z powyższego wynika, że zadłużenie miast I transzy w ciągu 3-ch lat zwiększyło się o kilkadziesiąt procent. Na obsługę pożyczek sanacyjnych miały pójść dochody realizowane przez przedsiębiorstwa pobudowane w zainteresowanych miastach przez firmę Ulen. Według planu sanacyjnego do

roku 1936 miasta z dochodów przedsiębiorstw miały spłacić pożyczki sanacyjne i w dalszym ciągu spłacać już w normalny sposób raty ulenowskie.

Rok 1929 wykazał, że plan sanacyjny nie może być wykonany, ponieważ w stosunku do miast nie zostały wykonane zasadnicze warunki samego planu; przedsiębiorstwa okazały się nie rentowne, a w niektórych wypadkach jak np. elektrownia w Lublinie w wysokim stopniu deficytowe, ponieważ nie posiadały one kapitału obrotowego oraz nie uzyskały z B. G. K. (co było przewidziane w planie), pożyczek niezbędnych do ich całkowitego uruchomienia.

Miasta ulenowskie II transzy (Kielce, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Otwock, Zgierz, Ostrów Wielkopolski), znajdują się w chwili obecnej w niemniej fatalnej sytuacji, aniżeli miasta I transzy. Należy zauważyć, że niektóre z pośród miast ulenowskich j. np. Lublin, Częstochowa, Zgierz i Sosnowiec są ośrodkami trwałego bezrobocia, co w znacznym stopniu tamuje ich rozwój finansowy.

Wskutek powyższego nasuwa się konieczność radykalnej sanacji finansów miast obciążonych pożyczkami ulenowskimi.

Emisja nowej premjowej pożyczki budowlanej.

Ustawa z 23.III.1929 r. (Dz. Ust. Nr. 23, poz. 232) upoważnia Ministra Skarbu do emitowania premjowej pożyczki w wysokości do 100 milionów złotych na cele finansowania budownictwa mieszkaniowego. Pożyczka łącznie z premjami ma być obciążona 7% odsetkami. Na podstawie tej ustawy przystępuje obecnie Ministerstwo Skarbu do emitowania 50 mil. zł. Pożyczka będzie oprocentowana w/g stopy 3%. Dwa miliony złotych t. j. 4% od sumy przeznaczają się na premje, losowane co kwartał. Na podstawie umowy między Ministerstwem Skarbu a Syndykatem gwarancyjnym banków z P. K. O. na czele, cała ta

emisja została już pokryta przez banki, które przyjmować będą zapisy na obligacje.

Zgodnie z ustawą cała suma przeznaczona jest na kredytową akcję budowlaną.

Kredyty na inwestycje samorządowe w r. 1930/31.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało już z Urzędów Wojewódzkich wykazy inwestycji projektowanych przez związki komunalne w r. 1930/31, zażądane w okólniku z dn. 8.IV r. b. Nr. 59555/1. Wykazy te są poddawane obecnie przez Ministerstwo analizie, która idzie w kierunku a) ustalenia przedewszystkiem inwestycji już rozpoczętych i wymagających bezwłocznego wykończenia w 1-szej kolejności;

b) ustalenia inwestycji nowych, które z uwagi na ich niezbędność i pilność powinny być wykonane również w 1-szej kolejności;

c) ustalenia najbardziej pilnych do zapłacenia długów zwłaszcza wekslowych, ciążących na inwestycjach już wykonanych.

Wyniki przeprowadzonej w ten sposób analizy posłużą Ministerstwu za podstawę przy opinjowaniu uchwał pożyczkowych związków komunalnych.

Komisja Porozumiewawcza Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

W dniu 28 kwietnia r. b. obradowała w Warszawie Komisja porozumiewawcza Związków Komunalnych Kas Oszczędności. Obrady w lwiej części poświęcone były ustaleniu wytycznych do projektu statutu Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności.

Celem Związku Związków będzie popieranie Komunalnej działalności w zakresie oszczędności i kredytu, w szczególności przez wzmocnienie działalności zbiorowych organizacji związków komunalnych i kas osz-

zczędności tak administracyjno rewizyjnych, jak finansowych.

Zadania swoje Związek spełniać będzie przez:

1) reprezentowanie potrzeb Komunalnej działalności oszczędnościowej i kredytowej w stosunku do władz państwa, instytucji publicznych i społecznych oraz w stosunku do pokrewnych organizacji zagranicznych,

2) obronę interesów komunalnej działalności oszczędnościowej i kredytowej wobec władz ustawodawczych i administracyjnych, postronnych instytucji i związków finansowych i gospodarczych oraz w opinii publicznej, przez osobiste interwencje, memorjały i stosunki z prasą,

3) ustalanie najlepszych przepisów organizacyjnych dla pracy komunalnych zakładów finansowych,

4) ujednostajnienie najlepszych zasad dla przeprowadzenia rewizji w K. K. O.,

5) ustalanie zasad wytycznych dla polityki gospodarczej i finansowej w zakresie komunalnej działalności oszczędnościowej i kredytowej,

6) ustalanie zasad dla ujednostajnienia stosunków pracowniczych w K. K. O., oraz dla przygotowania dla nich odpowiedniego personelu,

7) ustalanie zasad statystyki w zakresie celów Związku,

8) inicjowanie spraw dotyczących szerszego rozwoju K. K. O. i Komunalnych instytucji finansowych,

9) badanie rozwoju komunalnego ruchu oszczędnościowego i kredytowego,

10) zwoływanie Zjazdów poświęconych sprawom Kas Oszczędności.

Członkami Związku, oprócz obecnie istniejących Związków Kas Oszczędności, mogą być także komunalne związki kredytowe, wspólne finansowe instytucje kas oszczędności uznane za takie przez Radę Związku, Związek Miast Polskich i Związek Powiatów.

Organami Związku będą:

1) Rada Związku.

2) Prezydjum, jako organ ściśle wykonawczy,

3) Komisja Rewizyjna.

Oplaty na rzecz wiązku wynosić mają w granicach zł. 1.500 — zł. 2.000 od każdego delegata, do którego dany członek będzie mieć prawo.

Postanowiono zwołać następne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej na godz. 10 rano w dniu 17 maja r. b. Posiedzenie to poświęcone będzie w pierwszym rzędzie sprawie nowelizacji ustawodawstwa, obowiązującego komunalne kasy oszczędności.

II. Z życia miast.

Administracja.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 34, poz. 277) rozszerzone zostały granice miasta Gdyni, przez włączenie do niej całego obszaru dotychczasowej gminy wiejskiej Chylonji oraz części obszaru dworskiego Redłowo. Rozporządzenie weszło w życie dnia 7 maja b. r.

Inwestycje.

Magistrat m. Borysławia buduje obecnie rzecznę miejską, urządzoną według najnowszych wymagań w tej dziedzinie.

Koszt budowy razem z urządzeniami magazynowymi wyniesie około 1 miliona złotych.

Przedsiębiorstwa.

Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu w dn. 2.IV r. b. zatwierdziła umowę koncesyjną zawartą przez Magistrat m. Łodzi ze Związkiem Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej udzielającej temu Związkowi na lat 20 koncesji na budowę i eksploatację centralnych dworców autobusowych komunikacji podmiejskiej i międzymiastowej. Koncesji powyższej udzielono na podstawie par. 4 art. 21 dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II.1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 140).

W ostatnim czasie daje się zauważyć silne zainteresowanie kapitału zagranicznego kwestją elektryfikacji miast polskich. W jednym z ostatnich numerów „Samorządu Miejskiego“ pisaliśmy o pertraktacjach prowadzonych przez Magistrat m. Włocławka z firmą szwedzką „Electro - Invest“ w sprawie sprzedaży kujawskiej Elektrowni Okręgowej. Obecnie Belgijska grupa finansowa, eksploatująca w Polsce kilka elektrowni (Częstochowa, Radom, Białystok i t. p.) złożyła Magistratowi miasta Włocławka ofertę na 35-letnią eksploatację Kujawskiej Elektrowni Okręgowej wzamian za udzielenie miastu 7.500.000 zł. pożyczki na spłatę długów ciążących na elektrowni oraz 3.000.000 zł. na budowę wodociągów i kanalizacji. Pod wpływem oferty belgijskiej firma „Electro - Invest“ zmieniła również swoją pierwszą ofertę, wysuwając zasadę eksploatacji i pożyczki zamiast sprzedaży, jak dotychczas. Miasto partycypowałoby i w zyskach elektrowni. Grupa belgijska złożyła podobne oferty Magistratom miast Lublina i Płocka. „Electro-Invest“ zaś zaproponował Magistratowi m. Pińska 40-letnią dzierżawę elektrowni. Pertraktacje z wymienionymi miastami są w toku. Sprawa elektrowni we Włocławku ma być sfinalizowana w dniach najbliższych.

W związku z powyższą notatką, dowiadujemy się w ostatniej chwili, iż w d. 12.V r. b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w po-

rozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych i Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwałę Rady Miejskiej m. Włocławka o wydzierżawienie Kujawskiej Elektrowni Okręgowej na lat 40 szwedzkiej firmie „Electro - Invest“.

Na mocy umowy dzierżawnej „Electro - Invest“ wypłaci miastu 7.500.000 zł. na spłatę długów ciążących na elektrowni, przyczem suma ta będzie umorzona w ciągu lat 35 wyłącznie z dochodów elektrowni.

Ponadto „Electro - Invest“ udzieli miastu pożyczki w wysokości 3.000.000 zł. przy oprocentowaniu 6¼% na lat 12-cie na budowę wodociągów i kanalizacji.

Miasto pozostaje nadal właścicielem elektrowni, bierze udział w jej zyskach w wysokości 2% od dochodów brutto z tem, że udział ten będzie skapitalizowany i wypłacony miastu zgóry w wysokości 1.000.000 złotych.

Dzierżawca obowiązany jest do czynienia niezbędnych inwestycji.

Finanse.

Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał gminie m. Kowla i wydał promesę na sumę zł. 50.000 tytułem pożyczki krótkoterminowej na wykonanie budowy elektrowni miejskiej. Powyższa pożyczka zostanie wypłacona na poczet, mającej się przyznać gminie m. Kowla pożyczki długoterminowej.

W pierwszym kwartale r. b. Miejska Kasa Oszczędności wydała 5.387 nowych książeczek oszczędnościowych. Przeciętna dzienna ilość zaksięgowanych pozycji wynosiła 716. Wpłacono wkładów oszczędnościowych złotych 14.159.714 zł. i dolarowych 71.519 dol.; wypłacono 7.618.397 zł. i 60.797 dolarów. Obrót kasowy centrali i oddziału przewyższył we wpłatach i wypłatach sumę 41 milionów zł. Kasa udzieliła pożyczek, zabezpieczonych hipotecnie, 1.210.800 zł.

Na skutek zabiegów samorządów wojew. śląskiego, Skarb Państwa przyznał tym samorządom 15% udział w państwowym podatku dochodowym. Narazie Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach przekazał gminom z tego tytułu kwotę zł. 1.780.000 za czas po koniec roku 1925.

W I kwartale b. r. przyznano ze śląskiego Komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego miastom i powiatom śląskim ogółem 251.000 zł. pożyczek i 8.000 zł. zapomóg.

W powyższych sumach mieści się przyznane m. Skoczów 20.000 zł. pożyczki na remont budynków szkolnych i m. Woźniki 15.000 zł. na elektryfikację.

Kultura i sztuka.

W celu uczczenia wielkiej uczonej — Marji-Salomei Skłodowskiej - Curie — postanowił magistrat m. st. Warszawy na elewacji domu Nr. 16 przy ul. Freta umieścić marmurową tablicę z napisem treści następującej:

„ Wtym domu przyszła na świat dn. 7 listopada 1867 r. Marja - Salomea Skłodowska - Curie, laureatka nagrody Nobla, zasłużona na polu nauki, obywatelka honorowa m. st. Warszawy“.

Komunikacja.

Ministerstwo Robót Publicznych postanowiło uruchomić w 8-miu województwach centralnych i zachodnich specjalnych kontrolerów ruchu kołowego na drogach publicznych, a przede wszystkim ruchu samochodowego i autobusowego.

Kontrolerzy wyposażeni w motocykle, będą w asyście policji stale objeżdżali tereny województwa.

Na każde województwo wypadnie po 2 kontrolerów.

Policja drogowa istniejąca już w niektórych województwach będzie utrzymana nadal.

III. Różne.

Miasto Hrubieszów składa się z właściwego miasta oraz z całego szeregu przedmieść, stanowiących z miastem jedną jednostkę pod względem terytorjalnym, a jednakże nie wchodzących do obszaru administracyjnego m. Hrubieszowa. Obecnie do Rady Ministrów wpłynął wniosek rozszerzenia granic administracyjnych m. Hrubieszowa, co w konsekwencji pociągnie za sobą skasowanie samodzielnych dotychczas licznych przedmieść i włączenie ich do miasta.

Komisja dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów rozesała do szeregu wybitnych znawców teoretyków i praktyków ankietę dotyczącą praktyki kandydatów na stanowiska w urzędach publicznych. Komisja prosi również, aby wszyscy, kto pragnie wziąć udział w ankiecie nadsyłali swoje odpowiedzi do dn. 1.V r. b. pod adresem Komisji do Prezydium Rady Ministrów.

Ankieta zawiera 20 pytań i ma na uwadze głównie praktykę urzędników wyższej służby administracyjnej.

IV. Kronika zagraniczna.

Nowy plan regulacyjny Nowego - Jorku.

Szybki rozrost Nowego - Jorku zmusił gminę tego miasta do wyłonienia kilka lat temu specjalnej komisji, która miała za zadanie opracowanie planu regulacyjnego miasta. Obecnie komisja po zakończeniu swoich siedmioletnich prac opublikowała bardzo ciekawe szczegóły, dotyczące projektów regulacyjnych Nowego - Jorku. Komisja wyszła z założenia, że Nowy - Jork będzie liczył w r. 1965 — 20.000.000 mieszkańców i że w owym czasie przez miasto będzie się corocznie przewijało około 270 milionów przyjezdnych. Opracowany plan regulacyjny pokrywa przestrzeń w promieniu 50 mil angielskich wokół dzisiejszych granic administracyjnych miasta. Główne zasady planu polegają na wytyczeniu całego systemu komunikacyjnego arterii (ulic) okrężnych, połączonych ze sobą szeregiem ulic biegnących prostopadle do tych arterii.

Siedmioletnia praca komisji pochłonęła 1 milion dolarów.

Budownictwo mieszkaniowe w Paryżu.

Komisja budowlana departamentalna departamentu Sekwany celem wykonania prawa Loucheura o budowie tanich mieszkań postanowiła przystąpić do budowy 80.000 mieszkań w Paryżu i okolicy. Z liczby tej ma być zbudowane 50.000 mieszkań tanich i 30.000 mieszkań o czynszach umiarkowanych. Budowa 61.000 mieszkań ma być dokonana przez korporacje i stowarzyszenia — reszta zaś przez osoby prywatne. Samorząd weźmie udział w realizacji tego planu budowlanego przez wybudowanie 18.000 tanich mieszkań przez gminę m. Paryża i 18.000 przez samorząd departamentu Sekwany.

Kooperatywy budowlane w Danii.

Już przed wojną światową Danja pod względem mieszkaniowym znajdowała się we względnie dobrej sytuacji: dowodem tego jest, iż w stolicy mieszkania jednopokojowe stanowiły 6,7% ogólnej ilości miesz-

kań, zaś mieszkań w suterrenach było tylko około 1,2%. Na prowincji stosunki te przedstawiały się jeszcze lepiej.

Wybitną rolę w rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Danji odegrały kooperatywy budowlane.

W 1865 r. lekarz P. F. Ulrich, powołał do życia towarzystwo „Arbejdernes Ryggeforening“, którego zadaniem było początkowo budować mieszkania dla robotników wytwórni maszyn Burmeister i Wain. Towarzystwo to opierało się na zasadzie, iż po 6-iu miesiącach należenia doń, członkowie jego mieli prawo, po wpłaceniu conajmniej 20 koron, do uczestniczenia w losowaniu mieszkań wzniesionych przez towarzystwo. Wygrywający byli zobowiązani do zapłacenia procentów hipotecznych i rat amortyzacyjnych. Tym sposobem po 28 latach stawali się właścicielami domów wolnych od długów.

W ciągu 64 lat T-wo zbudowało 1570 domów o 4570 mieszkańach; koszt ich budowy wyniósł 16 i pół miljonów koron.

Obecnie towarzystwo to działa raczej jak kasa oszczędności, nie zaś przedsiębiorstwo budowlane. T-wo posiada około pół miliona koron funduszu rezerwowego i około 2¼ miliona koron wkładek oszczędnościowych.

W latach od 1887 do 1917 r. Państwo popierało budowę małych domów robotniczych udzielając pożyczek o niskim oprocentowaniu. Kredyt na ten cel przeznaczony osiągnął 100.000 koron przy oprocentowaniu 3%; zapotrzebowanie na ten kredyt nie było jednakowoż duże; większą wagę przywiązywano do tego by domy stawały się możliwie szybko własnością prywatną, zamiast popierać ruch spółdzielczy w dziedzinie budowlanej.

Na krótko przed wojną rozpoczął się większy ruch budowlany w formie spółdzielczej. Duńskie stowarzyszenie miast - ogrodów miało za cel budowę przedmieść-ogrodów o charakterze użyteczności publicznej. Stowarzyszenie przyczyniło się do powsta-

nia spółdzielczego miasta - ogrodu „Gron-dals vaenge“, posiadającego 390 domów z 605 mieszkaniami. Domy są własnością zrzeszenia, zaś ich mieszkańcy są właściwie dziedzicznymi lokatorami.

W 1912 r. kopenhaskie kooperatywy budowlane i spożywcze utworzyły jedno stowarzyszenie dla budowy mieszkań robotniczych. Stowarzyszenie buduje głównie domy jednopiętrowe; zbudowano 3.400 mieszkań o wartości 48 miljonów koron. Stowarzyszenie jest właścicielem domów przez siebie zbudowanych, pozostawiając jednakże pewną autonomję swoim filjom. Stowarzyszenie ma charakter ściśle użyteczności publicznej, z wykluczeniem jakichkolwiek zysków spekulacyjnych.

Robotnicza kooperatywa mieszkaniowa utworzona została w 1912 r. jako T-wo akcyjne o dywidendzie ograniczonej przez kilka organizacji spółdzielczych robotniczych, zajmujących się przedsiębiorstwami budowlanymi. Organizacje te dostarczają środków finansowych, wzamian za co są jedynymi dostawcami dla wszystkich prac związanych z budową i jej wykończeniem. Kooperatywa jest właścicielem budowanych przez się domów, które następnie wynajmuje. Dotychczas wzniesiono 3200 domów o wartości około 22 miljonów koron.

W 1920 r. powstało T-wo akcyjne „Köbenhavns almindelige Boligselskab“. Kapitał T-wa wynosi 440.000 koron. Zasadą T-wa jest, iż centrala nie jest gwarantką swoich filij, które znowuż nie odpowiadają wzajemnie ani za siebie, ani też za centralę. Członkowie filij wpłacają około 10% kosztów budowy swych mieszkań. Dotychczas T-wo wzniosło 2700 domów mieszkalnych; koszt budowy wyniósł 36 miljonów koron.

Statut T-wa zawiera warunek, iż amortyzacja hipoteczna zawarta w komornem nie jest zapisywaną na rachunek aktywów udziałów członków, lecz utworzy fundusz specjalny na budowę przyszłych domów. Jedynie procenta są członkom wpłacane. Takie same przepisy obowiązują również w

2-ch wzmiankowanych kooperatywach robotniczych. Fundusz budowlany tych 3-ch kooperatyw wyniesie około 50 milionów koron po amortyzacji hipotecznej, czyli za 40 do 50 lat, towarzystwa te będą w stanie wywierać znaczny wpływ w dziedzinie polityki mieszkaniowej.

Cechą charakterystyczną nowych przedsiębiorstw budowy domów, jest systematyczna konsolidacja dyrekcji towarzystw centralnych. Co się tyczy Kopenhaskiej kooperatywy mieszkaniowej, to filje są w ten sposób zorganizowane, iż właściwie nie są związane z centralą ani pod względem finansowym ani też pod względem wspólnej odpowiedzialności. Jednakowoż centrala określa sposób wyborów komitetów zarządzających filjami i administruje nimi. Lokatorzy w domach nie są członkami kooperatywy, lecz jedynie lokatorami otrzymującymi częściowe obligacje wzajemian swoich wpłat. T-wo płaci rocznie 6% indemnizacji od obligacji, o ile jego środki na to zezwalają. Gdy hipoteki domów należących do filij są już umorzone, lokatorzy otrzymują część tych hipotek w formie obliga-

cyj oprocentowanych, które następnie zostają umieszczone w powyżej wspomnianym funduszu dla poparcia budownictwa mieszkaniowego, zaś reszta sumy zostaje przeznaczona na cele budowlane centrali T-wa.

Lokatorzy domów poza płaceniem komornego są obowiązani do ponoszenia kosztów reparacji zajmowanego domu, nad czym czuwają kierownicy kooperatyw.

Budowa nowej stolicy Chin.

W związku z zamierzonym przeniesieniem stolicy Chin z Pekinu do Nankinu, rząd chiński polecił amerykańskiemu inżynierowi Sam Murphy i Goodrickowi opracowanie planu całkowitej przebudowy starego Nankinu. Nankin ma się stać miastem nowoczesnym, mogącem pomieścić 2 miliony mieszkańców. W ten sposób Nankin będzie po Waszyngtonie, Canberze i Delhi — 4-tym miastem w świecie, pobudowanym specjalnie jako stolica państwa. Nowa stolica Chin zostanie pobudowana, jako miasto chińskie przy zastosowaniu wszelkich nowoczesnych urządzeń.

Poradnik.

Czy szpital powinien zawiadamiać gminę o przyjęciu na leczenie ubogiego.

Pytanie. Jeden z Magistratów w b. Król. Kongr. poruszył kwestję czy obowiązek pokrycia przez gminę kosztów leczenia ubogich może być uzależniony od wykazania się przez chorego w szpitalu świadectwem ubóstwa wystawionem przez gminę, względnie czy gmina może odmówić uiszczenia kosztów leczenia, jeśli szpital przyjął jej ubogiego mieszkańca bez żądania tego świadectwa.

Odpowiedź. Kwestja ta w obowiązującym ustawodawstwie nie jest wyraźnie po-

stawiona. Odpowiedzi na nią należy szukać przede wszystkim w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III 1928 r. o zakładach leczniczych (Dz. U. Nr. 38, poz. 582), odpowiedź tę można otrzymać jednakże jedynie na podstawie interpretacji niektórych przepisów tegoż rozporządzenia, wnioski zaś, wyciągnięte na podstawie tej interpretacji, nie mogą oczywiście zastąpić wyraźnych przepisów.

Wymienione wyżej rozporządzenie przede wszystkim nie załatwia zagadnienia, kto ma pokrywać koszty leczenia ubogich. Według art. 36 „osobna ustawa określi, kto ponosi koszty leczenia ubogich oraz tryb

postępowania przy dochodzeniu tych kosztów, należnych szpitalom publicznym. Do czasu wejścia w życie tej ustawy pozostają w mocy obowiązujące przepisy prawne. Tych obowiązujących przepisów prawnych na obszarze b. zaboru rosyjskiego należy szukać w ustawie z dn. 29.III.1926 r. (Dz. U. Nr. 38, poz. 214), tam jednakże kwestja, o której mowa, nie została poruszona i nie jest zresztą pewnem, czy kwestja ta mieści się wogóle w określeniu „tryb postępowania przy dochodzeniu kosztów leczenia” użytym w art. 36 rozporządzenia, bo to określenie może także mieć na myśli jedynie ściąganie kosztów leczenia, których obowiązek uiszczania, oraz płatnik, nie nastręczają już żadnych wątpliwości.

Dlatego też odpowiedź na pytanie, czy obowiązek pokrycia kosztów leczenia ubogiego swego mieszkańca gmina może uwarunkować uprzedniem wydaniem mu świadectwa ubóstwa, szukać trzeba w postanowieniach innych jeszcze artykułów przytoczonego wyżej rozporządzenia o zakładach leczniczych.

Zdaje się, że dość wyraźne wskazówki w tym względzie dają art. art. 8 i 34 rozporządzenia.

Ustęp pierwszy art. 8 brzmi: „Szpital publiczny obowiązany jest przyjmować na leczenie i pielęgnowanie lub obserwację lekarską każdą osobę, zgłaszającą się doń lub skierowaną przez urzędy lub instytucje publiczne, bez względu na przynależność państwową lub gminną, wyznanie, stan majątkowy i zawód, skoro tylko dyrektor szpitala lub uprawnieni przez niego lekarze szpitalni stwierdzą potrzebę umieszczenia w szpitalu, a przeznaczenie szpitala oraz względy sanitarno-policyjne pozwalają na przyjęcie”.

Interesujące nas zaś z punktu widzenia omawianej kwestji trzy pierwsze ustępy art. 34 mają brzmienia następujące:

„Celem ustalenia stanu osobowego i stosunków materialnych chorego względnie osób i instytucji, na których ewentualnie

cięży obowiązek zapłaty kosztów leczenia, osoby, zgłaszające się do szpitala, winny przedstawić niezbędne dokumenty osobiste. Odnosnie do osób odstawionych do szpitala przez urząd lub instytucję publiczną, cięży powyższy obowiązek na tym urzędzie względnie instytucji.

Urząd komunalny, odsyłający do szpitala ubogiego niezdolnego do opłacenia kosztów szpitalnych ani przez siebie samego, ani przez inne osoby, winien wystawić dla zarządu szpitala świadectwo ubóstwa.

Jeżeli przyjęcie chorego do szpitala nie może doznać zwłoki, wykazy względnie świadectwa, o których wyżej mowa, należy nadesłać do zarządu szpitala najpóźniej w ciągu dwóch tygodni”.

Pierwszy z cytowanych dwóch artykułów, t. j. art. 8, mógłby prowadzić do wniosku, że na postawione na początku pytanie należałoby dać odpowiedź przeczącą, skoro bowiem szpital publiczny obowiązany jest przyjmować na leczenie każdą osobę, to przyjąć musi także i takiego ubogiego, który nie wykaże się świadectwem ubóstwa z gminy.

Po rozważeniu jednakże dalszej treści art. 8 i po zestawieniu tej treści z przytoczonym brzmieniem art. 34, można i — zdaniem naszym — należy dojść do innego wniosku.

W art. 8 bowiem nacisk położony jest na to, że szpital przy przyjmowaniu chorych nie może się kierować względami ich przynależności państwowej lub gminnej, wyznania, stanu majątkowego lub zawodu, napomyka jednakże już o tem, że chorzy ci mogą się sami zgłaszać lub też mogą być przysyłani przez urzędy albo instytucje publiczne.

Z artykułu zaś 34 wynika, że:

1) szpital tylko w wypadkach, niecierpiących zwłoki, może przyjmować chorego bez dokumentów, stwierdzających jego stan osobowy i stosunki materialne (a więc jeśli chodzi o ubogiego, bez świadectwa ubóstwa),

2) w wypadku, jeżeli gmina miałaby pokryć koszty leczenia ubogiego, gmina powinna go odesłać do szpitala ze świadectwem ubóstwa względnie — jeśli zajdzie wypadek nagłego oddania chorego do szpitala — gmina powinna nadesłać świadectwo ubóstwa w ciągu dwóch tygodni.

A więc: szpital przy przyjmowaniu chorych powinien patrzeć głównie na to, czy stan ich zdrowia wymaga istotnie umieszczenia w szpitalu, ale — z uwagi na to, że świadczenia szpitala są odpłatne (art. 9) — powinien nadto odrazu ustalić, kto ponosi koszty leczenia i, jeśli zgłaszający się jest ubogi, powinien się upewnić, że tak jest istotnie i że odnośna gmina pokryje koszty leczenia, a zatem musi żądać od zgłaszającego się świadectwa ubóstwa z gminy. Jeśli zgłaszający się takiego świadectwa nie przedstawi, a zgłasza się bez wiedzy gminy, to powinien być przyjęty tylko w wypadku nagłej potrzeby, przyczem — chociaż to wyraźnie w przytoczonych przepisach nie jest powiedziane, logicznie jednakże z nich wynika — szpital powinien zawiadomić gminę o przyjęciu chorego niezwłocznie i zażądać nadesłania świadectwa ubóstwa w ciągu dwóch tygodni.

Jeżeli się zważy, że 1) szereg związków komunalnych, szczególnie gmin miejskich, posiada własne zakłady i personel lekarski i że niejeden ubogi chory, za którego leczenie w obcych szpitalach miasto ponosi potem koszty, mógłby z tym samym skutkiem, a znacznie mniejszym kosztem miasta, leczyć się na miejscu, oraz, że 2) miasta obecnie znajdują się w tak oplakanych warunkach finansowych, że nie są w możności pokrywać w pełni kosztów leczenia swych ubogich mieszkańców, co znowu naraża na szwank gospodarkę szpitali, to należy dojść do wniosku, że zastosowanie zasad, wysnutych wyżej z art. 34 rozporządzenia o zakładach leczniczych, byłoby korzystnem zarówno dla miast, jak i dla szpitali publicznych.

Zasady te mogłyby być rozwinięte w

rozporządzeniu wykonawczem do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zakładach leczniczych; zanim ono zostanie ewent. wydane, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych mogłoby z tym samym skutkiem wydać stosowne zarządzenie w formie okólnika.

Zarząd Związku Miast Polskich występuje z odpowiednim wnioskiem do Ministerstwa.

Uprawnienia komisarza rządowego.

Dekret o samorządzie miejskim nie przewiduje wogóle instytucji komisarza rządowego; możność jego ustanawiania wysnuwana jest z prawa władzy nadzorczej do rozwiązywania rad miejskich (art. 66) i składania z urzędu członków magistratu (art. 67) przyczem — o ile złożeni zostaną z urzędu wszyscy członkowie magistratu przy równoczesnem rozwiązaniu rady miejskiej — powstaje konieczność wypełnienia luki, wytworzonej w administracji miejskiej, przez ustanowienie tymczasowego zarządu. Idąc tym trybem rozumowania, Najwyższy Trybunał Administracyjny już w r. 1922 (w sprawie Żyrardowa) uznał za dopuszczalne ustanawianie komisarzy rządowych w b. Król. Kongresowem. Zakres uprawnień komisarza rządowego określony jest w tych granicach, w jakich przysługują one magistratowi w okresie rozwiązania rady miejskiej (ustępy 4 i 5 art. 66 dekretu). Winien się on zatem ograniczyć do załatwiania spraw bieżących i nie może zbywać i zamieniać nieruchomości miejskich oraz zaciągać pożyczek, przyczem — wobec postawienia sprawy zaciągania pożyczek narówni ze sprawą zbywania i zamiany nieruchomości — przez pożyczki, których komisarz zaciągać nie może, rozumie się tylko pożyczki długoterminowe, zwłaszcza, że zaciąganie pożyczek krótkoterminowych podpada pod pojęcie „załatwiania spraw bieżących“, a więc spraw, należących do kompetencji ko-

misarza. Oczywiście skrypty dłużne względnie weksle podpisuje komisarz Isam, art. 51 dekretu nie może tu mieć zastosowania.

Z powyższego wynika, że miasto obowiązane jest honorować weksle wystawione przez komisarza rządowego — co oczywiście nie przesądza prawa regresu do osoby komisarza, jeżeli można mu wykazać złą wolę lub lekkomyślność przy zaciąganiu pożyczek.

Podobnie ma się rzecz ze zdefraudowanymi należnościami P. Z. U. Za pracowników swoich, a więc i za sekwestratora odpowiada miasto, które w danym wypadku może poszukiwać poniesionych przez to strat zarówno na sekwestratorze, jak i na komisarzu rządowym.

Z tytułu szkód, wyrządzonych miastu przez komisarza rządowego, może jednakże miasto mieć nadto słuszną pretensję do władzy nadzorczej, która komisarza ustanowiła; za komisarza rządowego powinien odpowiadać Rząd, który też w niniejszym wypadku powinien pospieszyć miastu z wydatną pomocą, dla usunięcia skutków urzędowania komisarza.

O ile chodzi o udowodnione spalenie przez komisarza rządowego ksiąg rachunkowych Magistratu, to sprawa ta nadaje się do skierowania jej do władz prokuratorskich.

Likwidacja serwitutu opałowego na rzecz szkoły.

Pytanie: Jeden z Magistratów zapytuje, w jaki sposób przystąpić do likwidacji serwitutu, ciążącego na Ordynacji Zamoyskiej w postaci dostarczania co roku powszechnej szkole miejskiej określonej ilości drzewa opałowego i czy Magistrat ma prawo wzięcia udziału w tej likwidacji oraz na jakiej podstawie, Zarząd Lasów Ordynacji stanął bowiem na stanowisku, że w tej sprawie pertraktować może jedynie z Min. W. R. i O. P. względnie z upoważnioną przez to Ministerstwo władzą szkolną.

Odpowiedź: Sprawa zniesienia służebności (serwitutów) na obszarze b. Król. Kongr. uregulowana została rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dn. 1 lutego 1927 r., Dz. U. Nr. 10, poz. 74 (wykonawcze rozporządzenia Min. Ref. Roln. z dn. 14.II.1927 r., Dz. U. Nr. 14, poz. 109 i 110). Normalnie należy się w tych sprawach zwracać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Dla Ordynacji Zamoyskiej w województwie lubelskim, obowiązuje uproszczony tryb postępowania, przewidziany w wymienionem wyżej rozp. Prez. R. P. (ob. rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dn. 22.II.1927 r., Dz. U. Nr. 19, poz. 147).

Stanowisko Zarządu Lasów Ordynacji, iż może on pertraktować jedynie z Ministerstwem W. R. i O. P., ignoruje zmieniony za czasów polskich prawny stan rzeczy, wedle którego obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych ciąży na Państwie i na gminie (art. 1 ustawy z dn. 17.II.1922 r., Dz. U. Nr. 18, poz. 143), a gmina obowiązana jest m. in. ponosić wydatki na opał dla szkół (art. 11 tejże ustawy), ona więc przedewszystkiem jest interesowana sprawą zniesienia służebności opałowej i od niej wyjść powinna w tym względzie inicjatywa; oczywiście w toku dalszego postępowania, powinny być również wysłuchane władze szkolne.

Wydawanie pozwoleń na budowę sklepów.

Pytanie: Magistrat jednego z miast niewydzielonych, zapytuje, czy jest uprawniony do zatwierdzenia planu i wydania pozwolenia na budowę domu, w którym mieścić się mają sklepy prywatne, na podstawie art. 385 rozp. Prez. Rp. z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem, czy też uprawnienie w tym względzie przysługuje wojewodzie w myśl art. 384, lit. a).

Odpowiedź: W art. 384 lit. a) jest mowa o takich budowlach jak świątynie, pomniki i t. p., oraz o takich, które są przeznaczone do użytku publicznego, jak teatry, kina, szkoły, szpitale, hotele i t. p.

Sklepy prywatne niewątpliwie nie podpadają pod powyższe pojęcia, budowa zatem domu, mającego mieścić w sobie sklepy prywatne, nie wymaga zezwolenia wojewody, lecz — jeśli w domu tym nie mają znaleźć pomieszczenia zakłady przemysłowe, na których urządzenie potrzebne jest uzyskanie pozwolenia w myśl ustawy o prawie przemysłowem (art. 392) — kompetencja do udzielenia pozwolenia na budowę należy wyłącznie do Magistratu.

W sprawie podatku od placów niezabudowanych.

Pytanie: Jeden z Magistratów prosi o nadesłanie mu wzoru statutu podatku od placów niezabudowanych.

Odpowiedź: Wzór powyższego statutu mieści się w książce p. t. „Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce“, opracowanej przez M. Porowskiego i tow. (ob. str. 440 — 443).

Głosy prasy.

W „Gazecie Polskiej“ z dnia 8 maja b. r. ukazała się p. t. „Duch p. Wilczyńskiego w Związku Miast Polskich. Sensacyjna uchwała Zarządu“. wiadomość o uchwałach Zarządu Związku Miast Polskich, zapadłych na posiedzeniu w dniu 6 maja b. r. Zacytowano tam mianowicie uchwałę Zarządu, domagającą się, jak podaje autor notatki, „zniesienia zatwierdzania budżetów komunalnych przez władzę nadzorczą, a zanim to nastąpi zmiany dotychczasowej praktyki władz nadzorczych w stosunku do samorządów, wyrażającej się zwłaszcza przy zatwierdzaniu budżetów (!) (wykrzyknik autora notatki) w zbyt daleko idącej ingerencji tych władz w gospodarkę samorządową“.

Autor wspomnianej notatki wiąże tę uchwałę Zarządu Związku Miast Polskich z protestem p. Wilczyńskiego, zgłoszonym na posiedzeniu warszawskiej Rady Miejskiej przeciwko decyzji pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie budżetu miejskiego na r. 1930/31. i zaznacza, że uchwała Zarządu „nie została podyktowana jedynie troską o dobro samorządu w Polsce“ i że „ma ona zupełnie inny podkład“.

W związku z omawianą wiadomością prasową godzi się przytoczyć przedewszyst-

kiem dla ścisłości treść uchwały Zarządu w tej formie, jak została ona zaprotokołowana, nadmienając przytem, że uchwalony wniosek stanowi jedną z tez referatu, który ma być wygłoszony na Zjeździe Miast Polskich w dniach 15 i 16 czerwca b. r. Uchwała brzmi:

„Zjazd Miast rozumiejąc znaczenie istnienia nadzoru państwowego nad samorządem wogóle, stwierdza, że obecnie formy tego nadzoru, zwłaszcza zaś sposobu zatwierdzania budżetów samorządu przez władzę nadzorczą, godzą w samą istotę samorządu. Zjazd domaga się odpowiedniego znowelizowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.24 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne, na podstawie którego obecnie zatwierdzane są budżety związków komunalnych przez władze nadzorcze. Dopóki to nie nastąpi należy zaniechać stosowania przez te władze daleko idącej dotychczas ingerencji w gospodarkę samorządu miejskiego, polegającej na tem, że władze określają, co i w jaki sposób ma samorząd wykonywać nawet w zakresie dobrowolnych jego zadań“.

Z treści uchwały wypływa zatem, że te-za nie idzie w kierunku całkowitego zniesienia zatwierdzania budżetów komunal-

nych przez władze nadzorcze, lecz zmiany sposobu tego zatwierdzania i w tym kierunku, zdaniem Zarządu, powinno być znowelizowane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1924 o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne. Należałoby dalej zaznaczyć, że wniosek i uchwalenie omawianej tezy nie wywołał ani jednego sprzeciwu na posiedzeniu Zarządu pomimo, że na tem posiedzeniu członkowie Zarządu reprezentowali nie tylko Warszawę, lecz około 20 innych miast, i że uczestnicy zebrania reprezentowali różne kierunki myśli politycznej.

Wreszcie zauważyć należy, że wiązanie uchwały Zarządu Związku Miast ze sprawą decyzji p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie budżetu m. Warszawy nie wydaje się słusznem choćby z tego względu, że sprawą zatwierdzania budżetów miejskich zajmował się Komitet Wykonawczy Związku Miast Polskich już w dniu 12-go kwietnia 1929 r. i powziął wtedy uchwałę, że należy „wszcząć starania o zniesienie zatwierdzania przez władze nadzorcze budżetów miejskich“.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tu zresztą, że na zjeździe naczelników wydziałów samorządowych urzędów wojewódzkich w 1928 r. uczestnikom zjazdu wskazał zarówno p. Wiceminister Spraw Wewnętrznych, jak i Dyrektor Departamentu Samorządu, na „konieczność pozostawienia przez władze nadzorcze samorządowi większej swobody działania: wkraczanie z tytułu nadzoru w gospodarkę samorządu o ile chodzi o jej celowość może mieć miejsce z reguły tylko wtedy, gdy wymagać tego będzie ważny interes państwowy (działanie samorządu wbrew polityce gospodarczej Rządu), czyli gdy samorząd, podejmując zadania dobrowolne, nie wykonywuje jednocześnie innych obowiązków, włożonych na niego ustawowo“ (vide Nr. 12 „Gazety Administracji i Policji Państwowej“ z 1928 r.).

To stanowisko władz centralnych zna-

lało zupełne potwierdzenie w okólniku p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17. IV.1930 r. Nr. SF. 480/3, w którym p. Minister zaznacza, że zawsze był i nadal jest „przeciwnikiem ingerowania władzy nadzorczej w formie zarządzeń, wkraczających w dziedzinę celowości zamierzeń związków komunalnych, nie posiadających ważnego znaczenia“, i że uważa tylko za konieczne szczególnie w obecnej sytuacji gospodarczej „pilne zwracanie uwagi przez władze nadzorcze na sposób wykonywania budżetów przez związki komunalne i na konieczność stosowania jak najdalej posuniętej oszczędności przy realizowaniu poczynąń związków“.

Z dyskusji na posiedzeniu Zarządu Związku Miast wynika jednakże, że praktyka władz nadzorczych częstokroć odbiega od zasad, wypowiedzianych przez władze centralne.

„Gazeta Policji i Administracji Państwowej“ Nr. 7 z dn. 1.IV r. b. podaje, że okólnik Min. Spr. Wew. 148 z dn. 18.VII.1929 r. o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych w znacznej mierze został wykonany.

Na 121 powiatów i 29 miast wydzielonych na terenie Kongresówki, gdzie okólnik ten obowiązuje 83 związki komunalne uchwałyły statuty emerytalne. W pewnych wypadkach samorządy wprowadziły na korzyść pracowników samorządowych zmiany do wzoru statutu zaleconego przez Ministerstwo. W 24 związkach komunalnych pozostawiono w mocy dawne statuty. W 12 powiatach ubezpieczono pracowników w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Jedynie 29 związków komunalnych nie wykonała dotychczas polecenia Ministerstwa. Akcja powyższa została najlepiej uskuteczniiona w województwach kresowych, najgorsze zaś rezultaty dały województwa warszawskie i łódzkie.

Biblijografia.

„Kronika Warszawy“ miesięcznik wydawany przez Magistrat m. st. Warszawy i poświęcony działalności samorządu stolicy. Nr. 1 „Kroniki“ z r. b. rozpada się na 2 części, z których pierwsza zawiera kilka doskonałych artykułów (m. in. o elektrycznym oświetleniu ulic, placów i ogrodów m. Warszawy; Gospodarka miejska m. Warszawy); druga zaś jest bogatym i wyczerpującym materiałem statystycznym, ilustrującym całość życia Warszawy. Wydawnictwo powyższe stojące na wysokości zadania pod względem redakcyjnym, zarówno jak pod względem ujęcia traktowanego przedmiotu, jest wzorem wydawnictw miejskich tego typu.

M. Siwik. *Nowoczesna rachunkowość przedsiębiorstw i zakładów komunalnych*. Skład główny „Głos Wąbrzeski“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno (Pomorze).

Polska literatura fachowa nie posiada dotychczas podręcznika, ani książki omawiających rachunkowość podwójną, dostosowaną do potrzeb przedsiębiorstw komunalnych, których organizacja jakoteż obowiązujące przepisy różnią się znacznie od przedsiębiorstw prywatnych.

Praca p. Siwika wypełnia do pewnego

stopnia tę lukę, dając fragmentaryczny opis rachunkowości przedsiębiorstw komunalnych, opartej na t. zw. metodzie przebitkowej stanowiącej nowoczesną zdobycz i ogromny postęp w dziedzinie rachunkowości wogóle.

Praca powyższa zainteresuje niewątpliwie w pierwszym rzędzie przedsiębiorstwa miejskie jak gazownie, elektrownie, wodociągi i t. d.

„Potrzeby szkolnictwa powszechnego i ich finansowanie przez samorządy i państwo w najbliższej przyszłości“.

Pod takim tytułem wyszła z druku odbitka z „Oświaty i Wychowania“, zawierająca referat wygłoszony na Zamku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez p. Władysława Żłobickiego, — Dyrektora Departamentu z Ministerstwa Oświaty.

Broszura jest bogato ilustrowana w wykresy i oparta na licznych danych statystycznych.

Traktowany przedmiot, jak to wynika zresztą z samego tytułu, interesuje bezpośrednio samorządy i zasługuje na baczność uwagi, ponieważ autorem broszury jest bezpośredni kierownik szkolnictwa powszechnego w państwie.

W mieście **Brodnicy n. Drw.** (Pomorze) jest do obsadzenia natychmiast stanowisko

B U R M I S T R Z A

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według VIII wzgl. VII stopnia pragmatyki dla urzędników państwowych oraz odpowiedni dodatek reprezentacyjny.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadesłać należy do dnia 20 maja b. r. na ręce podpisanego.

Prawnicy mają pierwszeństwo.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Paweł Gończ
Przewodniczący Rady Miejskiej.

PROWADZONE PRZEZ SPÓŁKĘ INŻYNIERÓW — ELEKTRYKÓW

BIURO PROJEKTÓW I INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

sp. z ogr. odp.

opracowuje projekty i kosztorysy elektrowni, elektryfikacji miast i fabryk oraz sieci wysokiego i niskiego napięcia.

Wykonuje instalacje do siły i światła.

WARSZAWA, OPACZEWSKA 34, TEL. 298-18.

MIASTA

POPIERAJCIE PISMO ZWIĄZKOWE

„SAMORZĄD MIEJSKI“

I NIE ZAPOMINAJCIE DOSTARCZAĆ MU PŁATNYCH
OGŁOSZEŃ O KONKURSACH, PRZETARGACH I T. P.,
DO CZEGO ZRESZTĄ OBOWIĄZUJE WAS UCHWAŁA
ZARZĄDU ZWIĄZKU.

Sprzedaż używanych materiałów kolejkowych:

Okolo 7 km. toru kolejkowego 600 m/m. rozpiętości z szyn 65, 70 i 80 m/m. na stalowych podkładach, rozjazdy, śruby, lasze, haki do szyn, szyny luźne, 2 parowozy, okolo 350 wózków na tor 600 m/m. sprzeda razem lub częściowo

firma „HUTNIK“, Warszawa, Sienna 88/139, tel. 218-37.